Należytość pocztowa opłacona gotówką. Wydanie B. C. Cena egzempl. 20 gr.

GŁOS NARODU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Kraków, ul. św. Krzyża L. 11.
TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90
Administracja . 133-44.
Konto PKO. Kraków Nr. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIII. Kraków, sobota, dnia 22 sierpnia 1936 r. Nr. 229.

Rząd madrycki pod kontrolą komuno-anarchji

W Madrycie rozstrzelano dotąd 7 tysięcy osób

Berlin, 21. 8. (PAT). Donoszą tu z Lizbony, że według twierdzenia uchodźców przybyłych z Madrytu rząd Girala znajduje się pod presją czynników lewicowych i że w poszczególnych ministerstwach działa kontrola komunistyczno-anarchistyczna. Wbrew rozporządzeniom rządu odbywają się rewizje, dokonywane przez milicję. W nocy z dnia 16 na 17 b. m. dokonano conajmniej 70 aresztowań. Uchodźcy twierdzą, że komunikaty radjowe o położeniu na frontach nadają władze milicji bez wiedzy rządu.

Sevilla, 21. 8. (PAT). Radjostacja powstańcza komunikuje, że wedle poufnych wiadomości, otrzymanych z Madrytu przez gen. Queipo de Llano, władze tamtejsze rozstrzelały od chwili wybuchu wojny domowej około 7.000 przeciwników politycznych. W innych miastach rozstrzelano 1.400 ludzi.

Przysięga powstańców w Sewilli

UROCZYSTOŚĆ PROKLAMOWANIA NOWYCH BARW NARODOWYCH W DZIEŃ PATRONKI SEWILLI.

Sewilla 21 sierpnia. (PAT.) Korespondent P. A. T. podaje następujący opis **uroczystości proklamowania nowych barw narodowych przez władze powstańcze:** Wszystkie domy w Sewilli zostały udekorowane nowemi flagami czerwono-złotemi, zatwierdzonemi przez tymczasowy rząd powstańczy w Burgos jako barwy państwowe. — **W uroczystości brało udział około 50.000 osób.** Straż porządkową pełniła milicja narodowa i członkowie „Falangi Narodowej". Z oddziałów wojskowych wzięły udział plutony reprezent. wszystkich pułków, znajdujących się na froncie. Zwracał uwagę oddział arabski oraz uzbrojone kompanje „Falangi Faszystowskiej" „Karlistów" i **milicji narodowej.** Po przybyciu kardynała-**biskupa Sewilli oraz generałów Franco i Quiepo deLlano,** ten ostatni wśród niebywałego entuzjazmu tłumów wywiesił na ratuszu nową chorągiew hiszpańską, **którą po złożeniu krótkiej przysięgi, ucałował.** Następnie uczynili to samo pozostali dostojnicy **cywilni i wojskowi. Przysięgę złożyli również wszyscy uczestnicy uroczystości,** płacząc ze wzruszenia. Następnie odbyła się defilada wojskowa.

Powyższa uroczystość była połączona ze świętem patronki Sewilli Matki Boskiej. — Dookoła katedry odbyła się procesja, podczas której niesiono cudowną figurę. Uroczystości patrjotyczne na cześć nowych władz państwowych odbyły się we wszystkich miejscowościach, znajdujących się pod władzą powstańców.

Wywiad gen. Queipo de Llano dla prasy polskiej

Sewilla 21 sierpnia. Gen. Quiepo de Llano udzielił korespondentowi Polskiej Agencji Telegraf. wywiadu, w którym oświadczył, że ruch wojskowy w Hiszpanji przygotowany był już przed wybuchem powstania. Powstanie wybuchło wcześniej aniżeli było to projektowane, na skutek sprowokowania czynnego wystąpienia przez czynniki lewicowe. **Siły powstańców nie były jeszcze całkowicie przygotowane,** czem się tłumaczy **przewlekły charakter walk.**

Nastroje ludności cechuje wielki patrjotyzm. Wojska powstańcze likwidują poszczególne ogniska anarchji, podtrzymywanych wedle gen. Quiepo de Llano, „za pieniądze i na rozkaz Moskwy. **Generał zapewnił, że wojska powstańcze nie stosują masowego terroru.** Rozstrzeliwani są jedynie przywódcy, którzy wyróżnili się szczególnem okrucieństwem. Natomiast szeregowi, członkowie t. zw. milicji ludowej, są przeważnie natychmiast zwalniani z poleceniem natychmiastowego powrotu do pracy.

Zapytany o przyszły ustrój Hiszpanji, generał oświadczył: **„przedewszystkiem musimy wytępić marksizm, który pragnął z nas uczynić niewolników Moskwy, a z Hiszpanji drugie gniazdo zarazy na przeciwległym krańcu Europy.** Po uspokojeniu umysłów i zaleczeniu ran wojny domowej nastąpi plebiscyt i sam naród wypowie się co do przyszłej formy rządów. **Nasza sprawa jest święta, otrzymujemy pomoc od Hiszpanów z całego świata i jesteśmy pewni całkowitego zwycięstwa".**

Nowe oddziały powstańcze w Salamance

Sevilla, 21. 8. (PAT.) Źródła powstańcze **donoszą: W Salamance zorganizowano nowe oddziały, które przygotowane są do wymarszu w kierunku Madrytu.** Miasto Naval Peral nie zostało jeszcze zdobyte przez powstańców, lecz **wojska rządowe poniosły w tej okolicy nową klęskę.** Gen. de Llano obwieścił, że wszystkie drogi zniszczone przez wojska rządowe, zostaną odbudowane przez jeńców socjalistów i komunistów, znajdujących się w ręku wojsk powstańczych.

Zwycięskie walki powstańców pod Oviedo

i postępy w prow. Badajoz

Paryż, 21 sierpnia. (PAT). Z pogranicza hiszpańskiego donoszą, że **powstańcze karabiny maszynowe zadały wczoraj ciężkie straty wojskom rządowym, operującym w obszarze Oviedo.** We wtorek wylądowały w Barcelonie trzy wojskowe samoloty typu Breguet, które przybyły z Francji. W Maladze trwa rozstrzeliwanie zakładników. **Rząd powstańczy w Burgos wydał odezwę do Basków wzywając do zerwania z rządem madryckim i przyłączenia się do ruchu powstańczego.** Irun był wczoraj bombardowany przez samoloty powstańcze.

Z Badajoz donoszą, że w prowincji tej stacjonują cztery pułki legji cudzoziemskiej które przeprowadzają energiczną akcję pacyfikacyjną, **natrafiając na każdym kroku na ślady niesłychanych okrucieństw władz komunistycznych. Palenie żywcem i krzyżowanie jeńców i więźniów politycznych byly w szeregu miejscowości na porządku dziennym.** W całej prowincji Badajoz przywrócono porządek i spokój. Komunikacja kolejowa pomiędzy Merida a Badajoz zostaje wznowiona.

—∞—

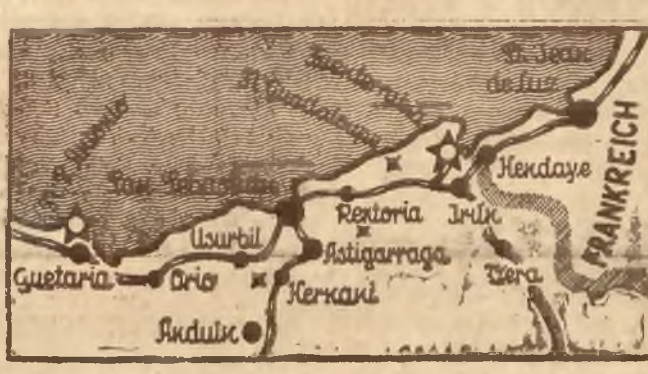
Pierścień powstańczy dokoła San Sebastian

Berlin, 21. 8. (PAT.) Korespondent kilku dzienników niemieckich von Studnitz, towarzyszący armji powstańczej, która oblega San Sebastian, donosi, że **pierścień dokoła miasta stopniowo się zwęża.** Miasto bombardowane jest jednocześnie z lądu, powietrza i morza. Prawe skrzydło powstańców prowadzi operacje nad granicą francuską przeciwko miejscowości Irun. Zadaniem tych oddziałów jest odcięcie Irunu od San Sebastian i uniemożliwienie oblężonym ucieczki na terytorjum francuskie.

Nowy dowódca floty powstańczej

Madryt, 21. 8. (PAT.) Prasa donosi, że gen. Franco usunął dowódcę floty powstańczej w Kadyksie admirała Gomeza i mianował na jego miejsce admirała Luisa de Atzuri.

Teren walk dokoła San Sebastian



Dokoła punktów oznaczonych gwiazdkami toczy się walka.

Po zamordowaniu polskiego konsula w Walencji

Warszawa, 21. 8. (Telef.). Konsul honorowy Rzplitej w Walencji p. Noguera Bonora Vicente, **został aresztowany przez milicję** ludową i rozstrzelany. **Był on konsulem honorowym polskim od r. 1934. Rząd polski polecił** charge d'affaires w Madrycie **założyć energiczny protest przeciwko temu morderstwu, żądać** szczegółowych wyjaśnień **i domagać się zapewnienia bezpieczeństwa życia przedstawicielom Polski, przypominając, że już 23 lipca** ostrzeliwany był w Madrycie samochód **poselstwa polskiego. P. Noguera jako obywatel hiszpański nie posiadał przywileju eksterytorjalności, z którego korzystają urzędnicy dyplomatyczni.** (Vide str. 6).

Wielkie manewry obrony przeciwlotniczej we Francji

Paryż, 21. 8. (PAT.) **Pomiędzy 23 a 29 sierpnia odbędą się we Francji wielkie manewry obrony przeciwlotniczej.** Dowództwo manewrów będzie się znajdowało w Bourges. Kierownictwo zostało powierzone **generałom Pujo, Armangaud i Polimarchetti.** Teren manewrów obejmuje 8 departamentów, weźmie w nich udział szereg jednostek lotniczych, zaś w miastach Troyes i Bourges w manewrach weźmie udział ludność cywilna.

Gen. Gamelin o wizycie w Polsce

Paryż, 21. 8. (PAT.) Gen. Jeannet, szef gabinetu gen. Gamelin zakomunikował paryskiemu korespondentowi P. A. T. oświadczenie treści następującej:

Gen. Gamelin powrócił do Paryża zachwycony swą podróżą do Polski, jak również przyjęciem, jakiego doznał ze strony władz wojskowych, jak i polskich mężów stanu z Panem Prezydentem R. P. prof. I. Mościckim i ministrem spr. zagr. Beckiem na czele. **Gen. Gamelin był wzruszony przyjęciem, jakie zgotowała mu ludność. Armja polska wywarła na gen. Gamelin doskonałe wrażenie.** Jest rzeczą pewną, że między armją polską i francuską istnieć będą jaknajbardziej serdeczne stosunki, tak jak dotychczas zawsze istniały.

Inż. Doboszyński nie będzie przewieziony

do Sądu w Skawinie

Kraków, 21. 8. Na poniedziałek wyznaczona została rozprawa przeciw inż. Doboszyńskiemu o obrazę komendanta posterunku w Skawinie. Ponieważ władze sądowe sprzeciwiły się przewiezieniu inż. Doboszyńskiego na rozprawę do sądu w Skawinie, został on dzisiaj przesłuchany w tej sprawie w więzieniu przez sędziego Sośnickiego, w obecności obrońcy dr. Pozowskiego.

Jak się dowiadujemy, obrońcy inż. Doboszyńskiego nie otrzymali do tej pory oficjalnej odpowiedzi na telegram, skierowany do Min. Sprawiedliwości z prośbą o zezwolenie na widzenie się aresztowanego z ciężko chorą matką. W związku z tem inż. Doboszyński nie przerwał głodówki, którą kontynuuje trzeci dzień

—∞—

Dalszy przebieg sensacyjnego procesu trockistów

Moskwa, 21. 8. (PAT) O dzisiejszem posiedzeniu sądu w sprawie Zinowjewa, Kamieniewa i innych agencja Tass donosi: Badano dziś Kamieniewa. Zeznał on, że po fiasku wysiłków, zmierzających do zorganizowania mas w 1926—1927 r. poczuli on i jego towarzysze, że są ciałem obcem w partji. Powodowani zawiścią w stosunku do przywódców partji, przeciwko Stalinowi i żądzą władzy, od której zostaliśmy przez bieg wypadków historycznych odsunięci, wybraliśmy drogę konspiracji. **Wkrótce przekonaliśmy się, że idziemy tą samą drogą, co Trocki i jego przedstawiciele w Z. S. R. R.** Nawiązując kontakt z innemi grupami, szukaliśmy wśród nich prawdziwych przeciwników Stalina. Od 1934 r. Kamieniew uważał za stosowne przyspieszenie akcji terorystycznej. Duża rolę dla powzięcia tej decyzji odegrała instrukcja, otrzymana od Trockiego za pośrednictwem Dreizera.

ZINOWJEW PRZYZNAJE SIĘ DO „WYRAFINOWANEJ PERFIDJI".

Drugi skolei zeznaje Zinowjew, opowiadając szczegółowo o organizacji trockistowsko-zinowjewowskiej w 1932 r. Podkreśla rolę Trockiego w spisku i oświadcza: **Odpowiedzialność moja jest wielka, ale rola Trockiego w spisku jest większa od mojej.** Nawet gdy nie było formalnego bloku między nami byliśmy de facto przejęci ideałami trockizmu i jego metodami. **Oto dlaczego logicznie doszliśmy do teroryzmu.**

O WSPÓŁDZIAŁANIU TROCKISTÓW Z GESTAPO.

Osk. Walenty Olberg (trockista niemiecki), **który był specjalnie wysłany do ZSRR celem dokonania zamachu na Stalina poczynił obszerne zeznania na temat porozumienia, zawartego za zgodą Trockiego pomiędzy trockistami niemieckimi a „Gestapo"** (niemiecka policja polityczna). Za pośrednictwem trockisty niemieckiego Friedmanna, związanego z „Gestapo" Olberg otrzymał fałszywy paszport i przybył w r. 1933 z tym paszportem po raz pierwszy do ZSRR celem przygotowania zamachu na Stalina i nawiązania łączności z trockistami, uprzednio wysłanymi do ZSRR. Przejeżdżając przez Berlin w drodze do Moskwy, Walenty Olberg z polecenia Tukalewsky'ego **nawiązał kontakt z jedną z wybitnych trockistek w Berlinie Słomowitz, która powiadomiła Olberga, że trockiści niemieccy zawarli za zgodą Trockiego układ z „Gestapo" w płaszczyźnie dokonania aktów terorystycznych na terenie sowieckim celem obalenia reżimu sowieckiego.**

W mieście Gorkij, Olberg utworzył grupę terorystyczną, zamierzając dokonać zamachu na Stalina, podczas manifestacji 1-majowej w r. 1936 na pl. Czerwonym w Moskwie. Przygotowano już 5 bomb, lecz aresztowanie Olberga i całej grupy terorystycznej przeszkodziło realizacji zamachu. Olberg zeznał, że Trocki polecił mu ukrywanie za wszelką cenę udziału Trockiego w przygotowaniu zamachu na Stalina.

Kardynał Marmaggi przyjeżdża w niedzielę

Warszawa, 21. 8. (PAT). Kardynał legat **Marmaggi przyjeżdża do Polski** w niedzielę **23-go b. m. wagonem salonowym oddanym do jego dyspozycji przez rząd polski.** Na granicy w Zebrzydowicach kard. Marmaggi'ego powitają miejscowe władze oraz przedstawiciele min. W. R. i O. P. i M. S. Z. W Katowicach legata spotykać będzie wojewoda śląski Grażyński oraz biskup Adamski. W Częstochowie gość powitany zostanie ze strony kościelnej przez kardynałów i biskupów.

Dnia 25 sierpnia na uroczystość otwarcia Pierwszego Synodu Plenarnego w Polsce wyjedzie do Częstochowy minister w. r. i o. p prof. W. Świętosławski.

Plebiscytowe wybory w Gdańsku?

GREISER I FORSTER NA NARADZIE U HITLERA.

Warszawa, 21. 8. (Tel.). Agencja „Press" donosi z Gdańska: Do Berchtesgaden, gdzie przebywa kanclerz Hitler wezwani zostali przywódcy partji hitlerowskiej w Gdańsku gauleiter Foerster i prezydent senatu Greiser. Narada w Berchtesgaden dotyczyć **będzie niewątpliwie zarządzeń politycznych, planowanych w Gdańsku na najbliższą przyszłość. Jak się zdaje hitlerowcy gdańscy zamierzają rozwiązać obecny Volkstag i przeprowadzić nowe wybory według systemu plebiscytowego głosowania, stosowanego w Niemczech. Wyborcy mieliby odpowiedzieć słowem „tak" lub „nie" na pytanie, czy popierają politykę obecnego senatu. Zastosowanie plebiscytowego systemu głosowania byłoby naruszeniem konstytucji Wolnego Miasta.**

X ooo X

Okólnik premjera w sprawie dodatków służbowych

Warszawa, 21. 8. (Telef.) Prezes Rady Ministrów gen. Składkowski wystosował do wszystkich ministrów okólnik, wzywający ich, by zarządzili przesłanie do Prezydjum Rady Ministrów w terminie do 30 września r. b. wykazów tych funkcjonarjuszów państwowych, którzy prócz uposażenia, związanego ze stanowiskiem służbowem otrzymują bądź to dodatkowe wynagrodzenie w formie dodatków służbowych czy funkcyjnych, bądź też z tytułu wykonywania dodatkowych czynności, w szczególności z tytułu wykonywania pewnych funkcyj w przedsiębiorstwach państwowych, mieszanych, nadzorowanych przez państwo, lub instytucjach prawno-publicznych, wreszcie pobierających dodatki specjalne lub wynagrodzenia pieniężne, przekraczające w ciągu roku wysokość jednomiesięcznego pełnego uposażenia.

P. premjer wyjechał na inspekcę

Warszawa, 21. 8. (Telef.). W czwartek wieczorem p. premjer Składkowski wyjechał na inspekcję w głąb kraju.

P. Rose wiceministrem przemysłu i handlu

Warszawa, 21. 8. (PAT.) Pan Prezydent Rzplitej mianował dr. **Adama Rosego**, dotychczasowego dyrektora departamentu ekonomicznego w Min. rolnictwa i reform rolnych, pod-sekretarzem stanu w ministerstwie przemysłu i handlu.

——0-0-0——

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 21 sierpnia. (Telef.). Giełda dewizowa: Holandja 361.00 Berlin sprzedaż 213.98, kupno 212.92, Bruksela 89.68, Gdańsk sprzedaż 100.20, kupno 99.80. Kopenhaga 119.35, Londyn 26.73, Nowy Jork 5.31 i trzy ósme, Paryż 34.99. Praga 21.96, Sztokholm 137.80. Zurych 173.20. Wiedeń sprzedaż 99.20, kupno 98.80. Medjolan sprzedaż 42.00. kupno 41.80, marka niemiecka srebrna sprzedaż 149.00, kupno 144.00.

Papiery procentowe: 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 40.50, premjowa inwestycyjna pierwszej emisji 64.00. drugiej emisji 62.75. dolarówka 48.00, 5 proc. konwersyjna 46.75.

Akcje: Bank Polski 96.75. Lilpop 12.50. Modrzejów 5.60, Haberbusch 39.00. W obrotach prywatnych 4 proc. pożyczka konsolidacyjna 43.25.

Regent Horthy w Wiedniu

Budapeszt, 21. 8. (PAT). Wyjazd regenta Horthy'ego, który wczoraj późnym wieczorem opuścił Budapeszt, udając się autem do Wiednia, utrzymany był do ostatniej chwili w **najgłębszej tajemnicy.** Podróż ta wywołała w tutejszych kołach politycznych zrozumiałe zainteresowanie. Co do celu podróży przeważa zdanie, że powodem wyjazdu regenta jest omówienie **wspólnego frontu Austrji i Węgier w kwestji uregulowania stosunków w basenie nad dunajskim.**

ROZMOWA SCHUSCHNIGG — HORTHY.

Wiedeń, 21. 8. (PAT). Kanclerz Schuschnigg złożył dziś wizytę regentowi Węgier Horthy'emu w poselstwie węgierskiem, poczem regent wyjechał na polowanie do północnego Tyrolu. W drodze powrotnej do Budapesztu regent Horthy pojedzie przez Karyntję, gdzie odwiedzi prezydenta Miklasa.

Nowa linja kolejowa Legjonowo-Tłuszcz

Warszawa, 21. 8. (Telef.). W dniu jutrzejszym minister komun. pułk. Ulrych dokona otwarcia świeżo ukończonej linji kolejowej Legjonowo—Tłuszcz, stwarzającej krótsze połączenie pomiędzy Ostrołęką — Łomżą — Białymstokiem — Wilnem i Narahowiczami z jednej a Nasielskiem, Sierpcem, Płockiem — Mławą, Grudziądzem i Gdynią z drugiej.

Wyrok na ks. Kochańskiego

Warszawa, 21. 8. (Telef.). Dziś rozpatrzona była ponownie przez Sąd Apelacyjny w **Warszawie sprawa ks. Ant. Kochańskiego,** prefekta szkoły powszechnej w Tykocinie, diecezji łomżyńskiej. Jak wiadomo, ks. Kochański był oskarżony o nawoływanie dzieci do nieposłuszeństwa zarządzeniom władz szkolnych wydanych w maju 1935 r. po zgonie marsz. Piłsudskiego. Sąd Okr. skazał ks. Kochańskiego na 6 miesięcy aresztu. Obrońca adw. Stypułkowski wniósł odwołanie do Sądu Apelacyjnego w Warszawie, który rozpatrzył sprawę w jesieni ub. roku i nie dopatrzył się winy w zachowaniu się ks. Kochańskiego, uznając, że rozporządzenie Ministerstwa Oświaty o noszeniu opasek żałobnych nie było opublikowane. Inne stanowisko zajął Sąd Najwyższy, który uznał, że rozporządzenie ministerstwa, jako podane przez radjo, było należycie ogłoszone. W rezultacie Sąd Najwyższy uchylił wyrok uniewinniający drugiej instancji i przekazał jej sprawę do ponownego rozpatrzenia. Na rozprawie dzisiejszej prok. Sieroszewski domagał się podwyższenia kary, a obrońca uniewinnienia. Sąd Apelacyjny wyrok Sądu Okr., skazujący ks. Kochańskiego na 6 miesięcy więzienia, zatwierdził z równoczesnem darowaniem mu kary na mocy amenstji.

— 0-0-0 —

Sesja parlamentarna już w październiku?

Warszawa, 21 sierpnia. (Telef.). W kołach politycznych krążą pogłoski, **że budżetowa sesja parlamentarna może być zwołana szybciej, niż to przewiduje nowa konstytucja.** Jak wiadomo, w nowej konstytucji sesja została skrócona do 4 miesięcy, przyczem powiedziane jest, że ma być zwołana najpóźniej w listopadzie, czyli przed 1 grudnia. **Mówią jednak, że zwołanie sesji może nastąpić jeszcze w październiku,** zwłaszcza pod obrady przyszłyby przedewszystkiem sprawy gospodarcze i projekty ustaw socjalnych. Zdaje się, że na pierwszy plan wysunięta będzie sprawa reformy rolnej.

Protest Niemiec w Madrycie nie ma charakteru ultimatum

Londyn, 21. 8. (PAT). Reuter donosi: Czynniki miarodajne uważają, że ostrzeżeniu niemieckiemu w Madrycie pewne koła nadawały przesadnie poważne znaczenie. **Ostry protest Niemiec — podkreślają tu — nie jest ultimatum. Gdy na początku walk wydarzyło się zrzucenie bomb na okręty brytyjskie, W. Brytanja ostrzegła obie strony ostro i zapowiedziała natychmiastowe zarządzenia w razie konieczności. Uprzedzono też obie strony o niedopuszczalności przelotów nad Gibraltarem. Nie były to ultimata, a jedynie ostrzeżenia. Do tychczas nic nie upoważnia do twierdzenia, iż uregulowanie zatargu o „Kamerun" Niemcy uważają za warunek zasadniczy udziału Niemiec w umowie o nieinterwencji.**

Prezydent Benesz o możliwości porozumienia Czechosłowacji i Niemiec

Praga 21. 8. (PAT.) W czasie objazdu północnych Czech prezydent Benesz wygłosił w **Żelaznym Grodzie** przemówienie, w którym poruszył m. in. **sprawę stosunków czesko-niemieckich.**

Problem naszych stosunków z Niemcami — oświadczył prezydent Benesz — posiada charakter ogólno-europejski. Czechosłowacja jest państwem o średniem znaczeniu i wielkości, położonem w sąsiedztwie trzech mocarstw, na skrzyżowaniu trzech kultur. **Czechosłowacja jest żywo zainteresowana w porozumieniu niemiecko-francuskiem,** które jest równoznaczne z automatycznem rozstrzygnieciem trudności, które wynikają z napięcia ogólno-europejskiego. Nieprzyjaźń między Niemcami i Czechosłowacją nie jest żadnym fatalistycznym przeznaczeniem. Stosunek trwałej, uczciwej, pokojowej współpracy jest możliwy, konieczny i zupełnie naturalny.

Nasza polityka zorjentowana w kierunku europejskim nie przeszkadza nam do definitywnego uregulowania stosunków z Rzeszą. Rokowania lokarneńskie, przygotowywane na jesień usuną zapewne to, co z punktu widzenia europejskiego mogłoby zaszkodzić naszemu porozumieniu z Niemcami. W świetle oświadczeń kanclerza Hitlera z dnia 21 maja 1935 r. oraz z marca br. **rokowania nasze z Rzeszą stają się rzeczą zupełnie logiczną i naturalną.** Polityka Czechosłowacji w żadnym wypadku nie może kierować się tym czy innym ustrojem wewnętrznym **państwa, z którym utrzymuje stosunki.**

— (ooo) —

Owensowi proponują występowanie w teatrze

Berlin, 21. 8. PAT). Najszybszy **człowiek** świata, murzyn Jesse Owens, którego w Ameryce nazywają „czarną panterą", otrzymał z Hollywood propozycję 10-dniowej pracy dla filmu amerykańskiego, oczywiście za odpowiedniem wynagrodzeniem. **Ponadto proponują Owensowi tournee po Stanach Zjednoczonych, w czasie którego murzyn występowałby na wielkich scenach teatralnych, za co miałby otrzymać 40 tys. dolarów.**

——ooo——

Niespodziewany strajk w fabryce Piaseckiego

Kraków, 21. 8. W dniu dzisiejszym w fabryce czekolady Piaseckiego wybuchł niespodziewanie strajk, wywołany przez drobną grupę robotników. Robotnicy ci pozostali w zabudowaniach fabrycznych, podczas gdy ogromna **większość pracowników nie godząc się na strajk okupacyjny, opuściła w spokoju fabrykę. Do strajku przystąpiła faktycznie tylko drobna grupa socjalistycznych robotników. — Tłem strajku miało być podobno zamierzone wypowiedzenie pracy kilku komunizującym prowodyrom.**

Gospodarcze zadania korporacyj

Kiedy mowa o ustroju korporacyjnym (lub — stanowo - zawodowym) odrazu przychodzi nam na myśl — faszyzm. I pierwszą reakcją bywa odruch uczuciowy: sympatji lub niechęci.

Szeroka opinja identyfikuje korporacjonizm z faszyzmem. Trzeba przeciw temu najgoręcej i najmocniej zaprotestować.

KORPORACJONIZM I FASZYZM.

Naprzód bowiem korporacjonizm, jako prawno-ustrojowa synteza państwa nowoczesnego jest starszy, niż faszyzm. Kto ciekaw, niech zaglądnie do roczników ruchu katolicko - społecznego we Francji (de Mun, la Tour du Pin), w Niemczech (Ks. Hitze), w Szwajcarji (Descurtins), a dowie się — może nie bez zdziwienia — że okres lat 1880—1900, to okres bardzo żywej dyskusji nad korporacjonizmem, i bardzo owocnej pracy nad sprecyzowaniem idei korporacyjnej i dostosowaniem jej do potrzeb współczesności. Faszyzm zaś powstał — jak wiadomo — dopiero pod koniec wielkiej wojny, a do korporacjonizmu zaczyna się przyznawać dopiero od „Karty Pracy" z r. 1926.

Powtóre!

Korporacjonizm nie jest temsamem, co faszyzm także z punktu widzenia treści...

Korporacjonizm nie jest gotowym programem, jak marksizm. Zawiera punkty, które są wspólne Mussoliniemu i Salazarowi; ale także i takie, które ich różnią. Prof. Boehler (z Zurychu) odróżnia dwa główne kierunki korporacjonistyczne: autorytatywny (państwo totalne) i społeczny, lub demokratyczny (korporacjonizm jako samorząd społeczeństwa w stosunku do państwa). A, jeśli już ktoś się spyta, który z nich dwóch jest „prawdziwym" korporacjonizmem, to trzeba powiedzieć, że ten drugi. Taki bowiem korporacjonizm narodził się w kołach katolickich myślicieli Francji i Niemiec, — taki też korporacjonizm wypełnia encyklikę Piusa XI. „Quadragesimo anno". Za wiele byłoby może powiedzieć, że faszyzm nadużył idei korporacyjnej. Ale nie będzie dla niego krzywdą, gdy powiemy, że jej realizację wypaczył.

Nie dziwię się więc francuskiemu „neosocjaliście", panu Deat, gdy pisze:

— Faszyzm? Nie! Korporacjonizm? Tak!

Tylko więc zła wola lub uparta ignorancja może korporacjonizm obciążać przewinieniami faszyzmu, ustroju stanowo-zawodowego w Austrji lub w Portugalji.

STAN PREKORPORACYJNY.

Poza tem trzeba powiedzieć, że korporacjonizm jest takim kierunkiem, który państwa zaczynają praktykować nie zdając sobie nawet z tego sprawy.

Zwrócił na to uwagę na zeszłorocznej „Semaine Sociale" w Angers O. Villain T. J.... Jest bowiem dziś już cały szereg państw o ustroju t. zw. demoliberalnym, które nieświadomie praktykują u siebie pewne instytucje natchnione duchem korporacyjnym.

I tak Belgja ust. z 13. I. 1935. wprowadziła obowiązkowe komisje porozumienia między pracodawcami, a pracobiorcami, — Anglja już od r. 1919. ma komisje parytetyczne dla ustalania taryfy płac i warunków pracy. Podobnie Holandja, Bułgarja i in. Jeszcze dalej od tych ustaw szedł projekt ministra Marchandeau we Francji z roku 1935, lecz utknął w komisjach parlamentu.

Można powiedzieć — konstatuje wzmiankowany Jezuita francuski — że większość państw Europy jest w stanie ustroju „prekorporacyjnego"; nieświadomie przyjmuje pewne instytucje korporacyjne. Nie zdaje sobie z tego sprawy, ulega zaś naturalnemu prądowi do ładu i porządku gospodarczego.

FUNKCJA GOSPODARCZA KORPORACYJ.

Ten jest bowiem główny cel korporacyj: — przywrócić produkcji gospodarczej sens, który w okresie liberalizmu gospodarczego straciła.

Główną zasadą ekonomji liberalnej jest, że „rynek gospodarczy" reguluje się sam, bez nacisku z zewnątrz, a to na skutek działania prawa podaży i popytu.

Pius XI w enc. „Qudrag. anno" zwalcza ten pogląd, jako fałszywy i nie odpowiadający rzeczywistości... Zapewne, w okresie konjunktury pomyślnej, dobrobytu i wielkiej konsumpcji — takie automatyczne samoregulowanie się rynku gospodarczego jest możliwe. Mogło to być w pierwszych dziesiątkach wieku 19. Panowało — prawie bez przeszkód — prawo podaży i popytu. Ale dziś się stosunki zmieniły gruntownie. Rynek gospodarczy nie reguluje się już automatycznie na podstawie prawa podaży i popytu. Regulują go przedewszystkiem zmowy przedsiębiorców. I to powszechnie wiadomo. Najmniej oświecony chłop polski wie o kartelach przemysłowców i o ich roli w życiu gospodarczem.

Doświadczenie jednak uczy, że ten sposób regulowania „rynku" dokonuje się nie zawsze pod kątem widzenia potrzeb ogółu, ale często — egoistycznych interesów garści przedsiębiorców. Traci na tem państwo, traci także społeczeństwo... „Państwo", bo dziś, w okresie samowystarczalności poszczególnych organizmów państwowych (autarkji narodowej) państwo — jak to słusznie ostatnio podnosi w „Warsz. Dzienniku Narodowym" nawet prof. Rybarski — musi mieć swój plan gospodarczy i musi gospodarstwem kierować. Ale i „społeczeństwo", bo kartele i wogóle jednostronne zmowy współczynników produkcji działają często na szkodę dobra ogółu, podnoszą bez uzasadnienia ceny, i t. p.

Powszechnie odczuwa się potrzebę regulowania rynku przez siły bezstronne i dające gwarancję objektywizmu. Dlatego Hitler wprowadził instytucję „fuhrerów" dla poszczególnych działów życia gospodarczego, a Roosevelt stworzył osobną gałąź administracji państwowej dla tej sprawy.

Jest to biurokratyzm. Jego zaś wartość zależy przedewszystkiem od fachowości urzędników, którym to zadanie powierzone. Wobec tego jednak, że ci urzędnicy brani są najczęściej nie z fachowych kół gospodarczych, lecz z wojska, z politycznych działów administracji, — ich praca ma często znamiona dyletantyzmu i, zamiast pomagać, szkodzi gospodarstwu narodowemu.

Jedyną radą jest oddanie kierownictwa fachowym instytucjom, wyrosłym wprost z życia gospodarczego, t. j. korporacjom, działającym oczywiście pod kontrolą państwa.

J. P.

Przegląd prasy...

„Wspaniały" Jakób Szela

„Czas" odpowiadając na znaną napaść p. Stpiczyńskiego z „Kurjera Porannego" pisze:

„Po szkalowaniu dziennikarzy, po napaściach na ludowców, idzie kolej na niemniej brutalną, niż pierwsze, napaść na „Czas". Nie mamy co pisać o tej napaści. Możemy tylko cieszyć się z towarzystwa, w którem nas ulokowano. Towarzystwo to to najpierw Związek Dziennikarzy, korporacja, która właśnie teraz, przez uchwały swych organów, przez pisma w których pracują jej członkowie, dała raz jeszcze dowód prawdziwej godności; towarzystwo to — to masy ludowe, które ze wspomnieniem bohaterów walki z Rosją radziecką defilowały po wsiach i miastach Polski. P. Stpiczyński robi z nich „garstki", pan Moraczewski widzi w nich „kułaków". W „Kurjerze Porannym" ceniony jest inny typ chłopa: **przecież przy okazji zjazdu nowosieleckiego pisano w „Kurjerze Porannym" o „wspaniałym" Jakóbie Szeli...**

Ludzie, którzy negują manifestacje chłopskie na cześć zwycięstwa nad czerwonym zaborcą, ludzie, którzy zdobią przydomkiem „wspaniałych" krwawe narzędzia metternichowskiego starosty, istotnie mogą nas tylko uczcić napaściami i wyzwiskami. Nie zaszkodzą nam one w oczach ludzi uczciwych. Żałujemy tylko, że z tym człowiekiem, jego metodami polemicznemi, jego poglądami, zachwytami jego pisma nad Jakóbem Szelą, łączone są jeszcze jakieś nici z obozem rządowym. Być może, że te nici są nader przydatne Wojciechowi Stpiczyńskiemu. Nie sądzimy, by niemi były i dla Rzadu Rzeczypospolitej".

Konsul niemiecki wyręcza polskie władze

„Dziennik Poznański" opisuje wręcz nieprawdopodobny wypadek.

„Trąba powietrzna na Pomorzu — czytamy — zniszczyła około 50 budynków mieszkalnych, drugie tyle budynków gospodarczych, zrujnowała dwa kościoły, zniszczyła sady, ogrody, pola, szosy i t. d. Ofiar w ludziach, wskutek walących się murów pod naporem wiatru, było kilkanaście. Straty obliczono na 5 miljonów zł. Katastrofa dotknęła Polaków i Niemców w najbliższych okolicach Torunia.

Obecnie pan **konsul niemiecki w Toruniu, jako najwyższy przedstawiciel dyplomatyczny Rzeszy na Pomorzu, objeżdża Niemców, dotkniętych klęską huraganu, bada straty i wypłaca zasiłki na odbudowę zniszczonych** budynków i zagospodarowań, zniszczonych pól, w wysokości 50 procent szacunku.

Co na tego rodzaju akcję konsula niemieckiego nasze MSZ.? Od kiedy to przedstawicielom obcych państw wolno bezpośrednio w oficjalnym charakterze rozdawać obywatelom Państwa Polskiego pieniądze?"

Nowy projekt ust. eugenicznej

„Kurjer Polski" podaje szczegóły nowego projektu ustawy o eugenice.

„Argument — pisze — że korzyść z zabiegów eugenicznych będzie wielka już wtedy, kiedy potrafimy wyeliminować z zakresu dziedzicznego przekazywania nawet tylko niektóre choroby, nie jest przekonywujący, albowiem ludzkość walczy z licznemi swemi chorobami nietylko przez ich eliminację, lecz także przez uodpornienie organizmów wskutek zmagania się z chorobą w ciągu pokoleń. Lues jest dzisiaj w Europie znacznie mniej szkodliwym, niż był wówczas, kiedy został świeżo, w czasie wojen krzyżowych, importowany z Azji. Życie ludzkie jest zasadniczo ułomne. Wszyscy skazani jesteśmy na przeróżne choroby, a wreszcie na karę śmierci za grzech pierworodny pierwszych naszych rodziców, jak uczy religja. Jakkolwiek więc wszelkie usiłowania, podejmowane przez pracowitą biurokrację w celu ulżenia naszej ciężkiej, doczesnej doli, powinny być przyjmowane z uznaniem, to jednak nie należy łudzić się co do ich skuteczności i dalekosiężności. Zasadniczej, ułomnej naszej doli na tym świecie one nie zmienią. A ta niewątpliwa prawda wykreśla tym reformatorskim zabiegom wyraźną granicę: nie powinny one stanowić zamachu na życie, podjętego w celu bardzo wątpliwego udoskonalenia życia.

Sedno kwestji polega tutaj na tem, że życie w swojej najgłębszej istocie jest irracjonalne, a więc państwo nie powinno sięgać do jego źródeł swoją racjonalistyczną i zawsze niezgrabną łapą.

A teraz wyobraźmy sobie naszą biurokrację, ingerującą wśród tych wątpliwości naukowych i etycznych ze swojemi szablonami, przepisami i papierkowemi metodami działania. Gdzie ona się zatrzyma?

„Robespierre pragnął wytrzebić wszystkich nieuczciwych republikanów i gdyby mu żyć dłużej pozwolono, to logicznie rzeczy biorąc, skróciłby o głowę wszystkich Francuzów, nie wyłączając siebie, bo niema ludzi bez skazy moralnej, tak samo, jak niema takich, którzy byliby pozbawieni jakiejś skazy fizycznej.

Ten, kto mechanicznemi środkami zamierzałby ludzkość udoskonalić, musiałby dojść do wniosku, że trzeba ją całą wytępić".

„Reforma rolna bez odszkodowania"

Wychodzi w Krakowie tygodnik *„Front Ludowy"*(!) Jednak nie socjalistyczny, tylko broniący rządu. Jest poświęcony atakowaniu Stronnictwa Ludowego, a żądaniu reformy rolnej. Równocześnie pisze, że jest organem „Chłopskiego(!) Stronnictwa Ludowego"... „Czas" zaś donosi o zebraniach, urządzonych w dniu 15 bm. przez „naprawiaczy":

„We wszystkich rezolucjach naprawiacze wysunęli hasło **reformy rolnej bez odszkodowania** i domagali się zakazania tym ziemianom, którzy zalegają za podatki, składania ofiar na FON w zbożu".

Proces trockistów w Moskwie

W Moskwie rozpoczął się — **jak wczoraj donosiliśmy—wielki proces polityczny, w** którym na ławie oskarżonych zasiedli **Zinowjew**, Kamieniew, Jewdokimow, **Bakajew** i jeszcze 12 innych „trockistów" **oskarżonych** o działalność kontrrewolucyjną, **zorganizowanie** zamachu na Kirowa w grudniu 1934 roku, oraz przygotowywanie szeregu dalszych zamachów na czołowe osobistości sowieckie ze Stalinem na czele.

Proces ten rzuca światło na niesłychanie ciekawe kulisy partji rządzącej w Sowietach. Chodzi w nim nie o mało znaczących dygnitarzy lokalnych partji bolszewickiej, lecz o ludzi, którzy kierowali rewolucją komunistyczną i którzy później stali przez szereg lat na czele państwa sowieckiego i Kominternu **Akcją całą miał kierować — według aktu oskarżenia — sam Trocki,** główny obok Lenina twórca przewrotu bolszewickiego, pierwszy **komisarz** spraw wojskowych i główny **organizator sowieckiego** reżimu w pierwszych latach po rewolucji, usunięty później **od władzy przez** Stalina i przebywający od kilku lat zagranicą. Akt oskarżenia — według streszczenia **sowieckiej agencji Tass — przytacza szereg** dowodów kierowniczej roli Trockiego. Niemniej wybitną postacią jest **Zinowjew,** najbliższy współpracownik Lenina, **członek** Politbiura i przewodniczący przez szereg lat Trzeciej Międzynarodówki (Kominternu). **Kamieniew** był pierwszym przewodniczącym Centralnego Komitetu Wykonawczego Sowietów („Wcik") i przez szereg lat członkiem Politbiura, czyli kilkuosobowego organu partji, kierującego faktycznie losami Rosji Sowieckiej. Do czołowych bolszewików należy też większość pozostałych oskarżonych.

Zarówno Trockiego **jak i Zinowjewa** i Kamieniewa od władzy usunął Stalin, który w latach 1926—1928 w walce właśnie z t. zw. trockistami i zinowjewcami wysunął się na kierownicze stanowisko i stał się wkrótce faktycznym dyktatorem Z. S. S. R. Trocki i Zinowjew reprezentowali lewe skrzydło partji bolszewickiej, domagające się w pierwszym rzędzie skierowania całego wysiłku na wywołanie rewolucji wszechświatowej, a w stosunkach wewnętrznych, żądające stuprocentowej realizacji doktryny komunistycznej. Stalin, z pochodzenia Gruzin w przeciwstawieniu do żydów Trockiego (właściwe nawisko Lejba Bronstein), Zinowjewa (Apfelbaum) i Kamieniewa (Rosenfeld), zdawał się być zwolennikiem bardziej rosyjskiego aniżeli międzynarodowego charakteru ruchu komunistycznego, a Rosja pod jego rządami w ciągu ostatnich lat w niejednym punkcie odwróciła się od pierwotnych haseł bolszewizmu. Okres ostatniego roku, od VII kongresu Kominternu z sierpnia ub. roku przekonał jednakże świat, że i Stalin nie zrezygnował z wywołania przewrotu komunistycznego w innych krajach.

Usunięci przez Stalina od władzy, a częściowo nawet uwięzieni i zesłani na wyspy Sołowieckie trockiści i zinowjewcy nie zrezygnowali jednakże z myśli o powrocie do władzy w Rosji. Rozpoczęli działalność konspiracyjną, wciągając do niej szereg wybitnych, a niezadowolonych z rządów Stalina jednostek. Wreszcie przystąpiono do akcji terorystycznej. **Pierwszego i udanego — twierdzi akt oskarżenia — zamachu dokonano 1 grudnia 1934 r. na przewodniczącego Sowietu Leningradzkiego Kirowa.** Dalszą jednakże akcję i zamachy przygotowywane na życie Stalina, Woroszyłowa, Kaganowicza i innych udaremniły — według zapewnień prasy sowieckiej, władze sowieckie, które wpadły na trop spisku.. Ukoronowaniem półtoraletniego śledztwa jest obecnie rozpoczęty w Moskwie proces głównych kierowników konspiracyjnej akcji.

W długim akcie oskarżenia — streszczonym przez Tass — zasługuje na uwagę ustęp, **który przytacza szereg faktów mających udowodnić czynną pomoc niemieckiej tajnej policji „Gestapo", udzielonej trockistowcom.** Oczywiście nie mamy możliwości sprawdzenia przytoczonych faktów, ale pewne poparcie Niemiec, którym zależy na stwarzaniu trudności reżimowi sowieckiemu, nie jest wykluczone. Choć z drugiej strony oskarżenie to może wypływać z chęci przedstawienia trockistów w opinji mas partyjnych i ludowych rosyjskich jako agentów hitlerowskich Niemiec i zohydzenie w ten sposób opozycji trockistowskiej.

Na to, że cały proces może być w dużej mierze inscenizacją władz sowieckich, obliczoną na efekt propagandowy wśród mas wskazuje sensacyjne zachowanie się podczas rozprawy. Wszyscy oni na wyścigi przyznają się do współdziałania w zabójstwie

Kirowa i w przygotowaniu dalszych zamachów mimo, że w procesie politycznym Zinowjewa i Kamieniewa, jaki się odbył w styczniu 1935 r. już po zabójstwie Kirowa, tego im nie udowodniono i skazano ich na długoletnie więzienie jedynie za działalność opozycyjno-polityczną. Niewiadomo jakiemi środkami wymuszono obecne zachowanie się oskarżonych.

W każdym bądź razie proces rozpoczęty obecnie w Moskwie, dowodzi że stosunki w Rosji sowieckiej są dalekie od stabilizacji i że zarówno w łonie partji rządzącej jak i wśród mas istnieje poważny ferment, na który musieli liczyć trockiści, rozpoczynając swoją akcję konspiracyjną.

J. MAK.

Migawki.

„Ostatnia“ szklanka piwa

Fatalny pomysł miał p. Józef Grządka, kiedy, nie mogąc ubić pewnego interesu z p. Wojciechem Uczciwskim, powiedział mu:

— Co się będziemy kłócili!... Chodź ze mną na szklankę piwa!

Był to pomysł dla p. Wojciecha fatalny. Jedna szklanka, to — jeszcze nic. Gorsza druga, jeszcze gorsza — trzecia. Ale najgorszą bywa zawsze ta — ostatnia.

Na tę „ostatnią” właśnie czekał p. Grządka.

— A wracając do tego interesu, to możebyś się przecież...

— Ja na to, jak na lato... I owszem. Dlaczego nie!

Uściskali się, ucałowali się, jak druhy najserdeczniejsze. P. Józef wyjął pieniądze, p. Wojciech je wziął. Potem p. Józef zapłacił rachunek, poprawił p. Wojciechowi kapelusz, który się nieco przechylił na bakier. I wyszli. Jeszcze raz się ucałowali i rozeszli się. Potem jednak p. Wojciech Uczciwski wrócił się i jeszcze raz się ucałował z p. Józefem, żeby go — jak mówił — przeprosić za swój początkowy upór. Następnie pożegnali się ze łzami w oczach i każdy, chwiejąc się nieco na nogach (ach, ta „ostatnia” szklanka — mówił p. Wojciech), poszedł do domu.

Dopiero nazajutrz (pamiętajcie, że w takich razach trzeba aż całego jednego dnia na powrót do rozumu) p. Wojciech rozważył sobie rzecz od początku do końca i orzekł, że — z tym interesem, to wpadł. P. Grządka oszukał go.

— Oszukał? Może i nie on oszukał! Oszukała mię ta ostatnia szklanka.

W takich razach zawsze jest winna „ostatnia”, nie pierwsza szklanka.

Z tego morał, unikać „ostatniej” szklanki piwa!

To samo tyczy się wina i wódki!... „Ostatni” kieliszek wina ma te same — naprawdę te same — właściwości, co „ostatnia” szklanka piwa! BAYARD.

Gutenberg, czy Castaldi?

Prasa włoska, omawiając pięćsetletnią rocznicę wynalazku druku przypomina, że wbrew ogólnie przyjętemu mniemaniu, pierwszym wynalazcą ruchomych liter ołowianych był nie Gutenberg, ale **Włoch Panfilo Castaldi**. Sławę swą zawdzięcza Gutenberg okoliczności, że w roku 1445 zawiązał w Moguncji spółkę z bogatym obywatelem miejscowym niejakim Faustem (lub Fustem), który umożliwił mu założenie pierwszej drukarni i wydanie w latach 1450—1455 znanej biblji moguńckiej. Jednakże różne dokumenty historyczne stwierdzają, że wynalazek 24 ruchomych liter został po raz pierwszy zastosowany w roku 1436 przez Panfilo Castaldi, od którego sztuki druku nauczył się Faust z Moguncji, bawiący wówczas we Włoszech, by później wraz z Gutenbergiem drukować biblję moguńcką. Pierwszą książką wydrukowaną przez Castaldiego była **„Responsario di S. Antonio di Padova“**. Książka ta jednak wraz z innymi wydawnictwami Castaldiego zaginęła, podczas gdy biblja moguncka zachowała się po dziś dzień w 17 egzemplarzach. W Feltre, rodzinnem mieście pierwszego drukarza włoskiego znajduje się pomnik Panfilo Castaldiego, wzniesiony w r. 1868.

Radjo.

MIĘDZYNARODOWY ZWIĄZEK SPRAWOZDAWCÓW RADJOWYCH.

Już w czasie Olimpjady zimowej w Garmisch-Partenkirchen, w gronie przybyłych na igrzyska z różnych krajów sprawozdawców radjowych, rzucono myśl stworzenia Międzynarodowego Związku Sprawozdawców Radjowych. Ze względu jednak na to, iż wówczas nie wszystkie państwa były reprezentowane, postanowiono realizację tego projektu odłożyć do letnich igrzysk w Berlinie. Myśl tę podjęto zaraz po otwarciu zawodów olimpijskich w Berlinie. Zwołano w tym celu w Hotelu Eden inauguracyjne posiedzenie inicjatorów tego projektu, m. in. reprezentanta Polskiego Radja red. St. Olkusznika. Na posiedzeniu tem uchwalono zwołać ogólno-informacyjne zebranie wszystkich przybyłych do Berlina sprawozdawców radjowych. Zebranie odbyło się w dn. 7 sierpnia. Na wstępie przedstawiciel radjofonji niemieckiej Mueller, jako gospodarz, zagajając zebranie wyjaśnił, iż mający się utworzyć związek ma na celu zjednoczenie wszystkich sprawozdawców radjowych, wzajemne poznanie się, współdziałanie i pomoc. Wybrana na zebraniu komisja uchwaliła szereg wytycznych dla przyszłego związku, przyjęto szereg wniosków, przedstawionych przez reprezentanta Polski red. Olkusznika; m. in. projekt o przyjmowaniu do międzynarodowego związku jedynie sprawozdawców zatwierdzanych przez odnośne radjofonje. Celem związku będzie obrona interesów zawodowych sprawozdawców radjowych. — Kierownictwo związku spoczywać będzie w rękach komitetu, złożonego z przedstawicieli Niemiec, Anglji, Francji, Polski i Węgier. Konstytuujące zebranie Międzynarodowego Związku Sprawozdawców Radjowych odbyło się 16 bm. w sali posiedzeń niemieckiego Rundfunku.

—:000:—

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE. Zawody lekkoatletyczne, które odbędą się 22 bm. na Stadjonie Wojska Polskiego w Warszawie będą jakby „małą Olimpjadą“. Gwoździem Międzynarodowych Zawodów Lekkoatletycznych będzie rewanż, jaki da zdobywca bronzowego medalu olimpijskiego, murzyn dr. Edwards — Kucharskiemu w biegu na 800 mtr. Niemniej ciekawe będzie spotkanie Iso Hollo znakomitego biegacza fińskiego, dawnego rywala Kusocińskiego w biegu na 5000 mtr. z przeszkodami — z Nojim. Fragmenty tych zawodów nadane będą przez Rozgłośnie Polskiego Radja o godz. 18.50.

— o-o-o —

Programy stacyj radjowych

NIEDZIELA, DNIA 23-go SIERPNIA 1936 ROKU.

Program ogólnopolski. Godz. 8 Sygnał czasu i pieśń „Najświętsza Panno“; 8.03 Audycja dla wsi: 1) Gazetka rolnicza; 2) Płyty; 3) Przegląd rynków produktów rolnych; 4) Płyty; 8.45 Dziennik poranny; 8.55 Programy lokalne; 9 Transmisja nabożeństwa z bazyliki św. Jana w Toruniu; 10.30 Programy lokalne; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Poranek muzyczny ze Lwowa; W przerwie poranku muzycznego około godz. 13.15 „Przestępstwo“ — nowela; 14.10 Programy lokalne; 14.40 Audycja dla wsi; g. 15.05 Pogadanka; 15.20 Programy lokalne; 15.35 Mnzyka salonowa z Krakowa; 16.30 Reportaż z życia; 17 Muzyka taneczna orkiestry P. R.; 18 Powszechny Teatr Wyobraźni; 18.60 Koncert popularny orkiestry P. R.; 20.25 Co czytać; 20.40 Przegląd polityczny; 20.50 Dziennik wieczorny; 21 Programy lokalne; 21.30 Koncert rozrywkowy z Poznania; W przerwie o godz. 22 Wiadomości sportowe; 22.15 Programy lokalne; 23—24 Program lokalny w Warszawie.

Kraków (239.5 m). Godz. 8.55 Program na dzisiaj; 10.30 Płyty; 11.45 Pogadanka; 14.30 Pogadanka; 15.20 Koncert reklamowy: 21 Melodje rosyjskie (recital wiolonczelowy); W przerwie o god. 22.15 Wiadomości sportowe lokalne.

Lwów (377.4 m). Godz. 8.55 Program na dzisiaj; 10.30 Płyty; 11.45 Postulaty recenzenta lwowskiego: 14.30 Audycja dla wsi; 15.20 Płyty; 15.45 Koncert reklamowy; 21 Płyty; 22.15 Wiadomości sportowe lokalne.

Warszawa (1339.8 m). Godz. 8.55 Program na dzisiaj; 10.30 Muzyka z płyt; 11.45 Przegląd teatralny; 14.30 Audycja dla wsi; 15.20 Koncert reklamowy; 21 Muzyka kameralna z płyt; W przerwie o godz. 22.15 Wiadomości sportowe lokalne; 23—24 Muzyka taneczna z płyt.

Katowice (395.8 m). Godz. 8.18 Z praktyki rolniczej; 8.30 Płyty; 8.55 Program na dzisiaj; g. 9; Transmisja nabożeństwa z kościoła N. M. P. w Wielkich Piekarach; 10.30 Koncert popularny; 11.45 Co słychać na Śląsku; 14.30 Pogadanka; 15.05 Płyty; 15.40 Koncert reklamowy; 21 Muzyka z płyt; 22.15 Wiadomości sportowe lokalne.

Rzeczy ciekawe.

Kto z głów koronowanych pierwszy odbył podróż samolotem

O tem, że król angielski Edward VIII, czy też belgijski, większość swoich podróży z zamiłowaniem odbywają samolotem — wiedzą dziś już wszyscy, którzy tylko czytają dzienniki. Lecz — kto z głów koronowanych pierwszy odbył podróż samolotem, o tem mało kto wie. Był nim **car bułgarski Ferdynand**, który w r. 1910 bawił we Francji. Zezwolił on swoim synom Borysowi i Cyrylowi odbyć podróż dwupłatowcem, a sam nie chcąc pozostać w tyle, wsiadł do samolotu i odbył krótką przejażdżkę na wysokości 20 metrów ponad lotniskiem. Lotnik chciał lądować po pierwszem okrążeniu, lecz car nie zezwolił. Lot ten trwał 7 minut, co w ówczesnych czasach uważano za rekord.

Ruch wydawniczy.

WIADOMOŚCI STATYSTYCZNE. Ostatnio wyszedł z druku zeszyt 23 Wiadomości Statystycznych Głównego Urzędu Statystycznego, wydawnictwa ukazującego się w językach polskim i francuskim dnia 5-go, 15-go i 25-go każdego miesiąca. Zeszyt ten zawiera ostatnie wiadomości liczbowe dotyczące ogólnej sytuacji gospodarczej Polski, państw zagranicznych, produkcji rolniczej i przemysłowej, handlu, komunikacji, cen, pracy, zrzeszeń gospodarczych, pieniądza i kredytu, skarbowości, samorządu, demografji i zdrowotności. Ponadto do zeszytu został załączony dodatek, zawierający w skróconej formie ostateczne wyniki opracowania spisu ludności z dnia 9. XII. 1931 r. dla powiatów: Biała Podlaska, Hrubieszów, Krasnystaw, Radzyń.

Od Wydawnictwa

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

sierpień.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

M. OSTRAWICKA.

W przedziale trzeciej klasy

Wszystkie przedziały były zajęte. Prócz tego jednego, w którym siedział on sam. Więc zapytała go, czy miejsce przy oknie jest wolne?

Odpowiedział: tak! Usunął swoją zarzutkę i uprzejmie umieścił jej szarą ciężką, walizkę na półce.

Spojrzała w lusterko, przypudrowała sobie bez potrzeby nos, poprawiła woalkę na czapce i usadowiła się w kąciku przy oknie swobodnie i wygodnie. Z braku dalszego zajęcia zaczęła obserwować swoje vis a vis.

— Za mało, comme il' faut — zauważyła w myśli — taki sobie „kanciasty“ brunet; wysoki, z szerokiemi barami i zaspanemi oczami; Pewno przehulał noc. Pozatem trochę bezczelny typ.

Takie niecenzuralne uwagi zaprzątały jej myśli. Twarz jej natomiast przybierała formę wdzięku, bo tak wypadało. Był zresztą dla niej uprzejmy, co tem bardziej zasługuje na podkreślenie, że już przekroczyła czterdziestkę. Walizka tak ciężka i w Suchej trzeba będzie przesiadać...

On przeciągnął się ospale, lecz zaraz począł się uspawiedliwiać:

— Dość wcześnie dziś wstałem. Mimo to pierwszy pociąg przed nosem mi uciekł i teraz nie będę miał bezpośredniego połączenia w Krakowie. To fatalne!

— To rzeczywiście nie zbyt miłe.

— Pani też do Krakowa?

— Nie wysiadam w Suchej.

Pauza... Stukot kół... Balansowanie wagonu:

— Myślałem w pierwszej chwili, jak pani weszła, że pani ma wykarminowane usta, ale teraz widzę, że się pomyliłem.

Miała ochotę powiedzieć mu, żeby takie komplementy zachował dla innych osób; rozmyśliła się jednak. Przypomniała się jej ciężka walizka, i to że cztery godziny trzeba będzie siedzieć z tym dziwnym panem. Dlatego dwuznacznie wycedziła przez zęby:

— To zasługa solidnego życia.

— No, zaraz widać, że pani nie była długo w Zakopanem.

Miała ochotę parsknąć śmiechem, bo szereg lat mieszkała stale w Zakopanem z mężem i dziećmi, ale odrzekła krótko:

— Tak!

— Jak długo pani była w Zakopanem?

— Przez dwa miesiące. Wracam znów w styczniu.

— Jeździ pani na nartach?

— Jeździłam jak byłam młodą.

— A czy pani teraz stara? Kobieta w pełni sił... pani wzrost kształty (itd.). Gustuję w blondynkach.

— Tych miał pan w Zakopanem chyba dość?

— Ale gdzież tam! To utlenione lale z naszminkowaną cerą.

— Ma pan widocznie dużo czasu, skoro aż tyle szczegółowej uwagi poświęca pan kobietom.

— Co robić, mam wziecie. — Jak się pani podobam?

Miała znów ochotę roześmiać się szczerze, lecz hamując się jakby dla namysłu odpowiedziała chłodno:

— Jest pan przystojny, rosły, nic dziwnego, że gustowały w panu samotne, znudzone, kobiety. Wszakże Zakopane — jak mówią — jest centralą miłości.

— Ale ja pytam, czy się pani podobam?

— Ja, — wymagam od mężczyzny, trochę więcej, jak tylko urody!

— Czego pani wymaga?

Była w kłopocie. Miała przed sobą bardzo niedoświadczonego młodzieńca. Jak mu wytłumaczyć, że inteligentna kobieta wymaga od mężczyzny także inteligencji, jeżeli nie wyższej, to przynajmniej równiej. W tej chwili jednak przypomniała sobie swoją ciężką walizkę i zdobyła się na odpowiedź:

— Co wkońcu może panu na tem zależeć, czy pan mi się podoba? Pan nie dla mnie, a ja nie dla pana!

— Dlaczego?

Masz — pomyślała, a głośno dodała:

— Czy młode panny już się nie starają o względy pana?

— Co mnie przyjdzie z takich niedoświadczonych gąsek, albo i zepsutych panien! W pani widzę wszystko: urodę, rozum i doświadczenie.

— Przyznam się panu, że dla tego rodzaju rzeczy nie mam czasu, ani zainteresowania.

— Czy może mąż pani przeszkadza?... Odwiedzę panią w Zakopanem, dobrze?

— O ile panu nie żal tracić czasu, a mnie go zabierać, to nie mogę panu w tem przeszkodzić.

— Więc dobrze! Będziemy jeździli na nartach.

— Usadzę ja cię, bubku — pomyślała: to tylko dziś pozwalam ci bredzić; w tych kryzysowych czasach trzeba i na tragarzu oszczędzać!

— Czy jeszcze daleko do Suchej — zagadnęła chłodno.

Smutne skutki rabunkowej gospodarki amerykańskiej

Olbrzymia posucha, która nawiedziła Stany Zjednoczone Ameryki Północnej w roku bież., pociągnęła za sobą półtora miljarda dolarów strat. **Tegoroczne zbiory nie wystarczą na pokrycie zapotrzebowania rynku wewnętrznego. Ameryka zdana będzie tego roku na import.** Klęska posuchy dała się we znaki przedewszystkiem **w 16 stanach, uważanych do niedawna za spichlerz Ameryki.** Gdy pierwsi koloniści przybyli do Ameryki, obszary te były bardzo żyzną trawą, stanowiącą znakomite pożywienie dla bydła, bądź też znajdowały się pod dziewiczemi lasami. Wśród tych łąk i lasów przebiegały bardzo liczne rzeki. — Dzisiaj krajobraz zmienił się całkowicie. Bo gdy nawet Europa zaczęła domagać się coraz większych ilości pszenicy, na tych niezmierzonych pastwiskach ukazały się **pługi, które przeorały je niemal doszczętnie.**

Lasy wycinano bezlitośnie.

Ziemia, zarówno pod lasem, jak i na łąkach, okazała się niezwykle żyzna, skutkiem czego urodzaj był wielki. Popyt na pszenicę wciąż wzrastał, rosły więc jednocześnie uprawiane pod nią obszary.

Traktor i żniwiarka pracowały w pasie pszenicznym bez wytchnienia. Ale **wciąż pustoszona ziemia zaczęła wysychać.** Istotnie człowiek dał się bardzo we znaki przyrodzie, skoro **z 330 miljonów hektarów lasu wyciął tak znaczne obszary, że dziś pozostało zaledwie 198 miljonów. Znikały więc stopniowo większe i mniejsze rzeki, które dotąd odżywiały ziemię, a niejedna z nich jest dzisiaj ledwie dostrzegalnym strumykiem.**

To też słusznie można dziś powiedzieć, **że właściwie Stany Zjednoczone skutkiem nieoględnej gospodarki,**

powoli stają się pustynią.

Przecie **ponad 40 miljonów hektarów najpiękniejszej gleby zostało tak dalece zasypanych piaskiem, że trudno będzie je odzyskać pod uprawę. Wielkiej siły wichry szaleją nad równinami i zagrażają, że dalsze 70 miljonów ha ulegnie również takiemu zasypaniu.** Niegdyś ich gleba była bardzo urodzajna, a dziś jest już pokryta dość znaczną warstwą pyłu. Naogół zaś **około 320 miljonów ha ziemi amerykańskiej bądź już straciło znaczną część swej urodzajności, bądź powoli ją zatraca.**

Wszytkie władze w Stanach Zjednoczonych porobiły w kierunku ratowania kraju bardzo wiele planów i wysiłków. Oprócz pomocy doraźnej, rząd amerykański opracował

osobny plan ratunkowy.

Przewiduje on konserwację gleby przez zapobieżenie. **zanikowi warstwy urodzajnej i wilgoci.** Całokształt tego planu został włączony do nowego „Soil Conservation and Allotment Act“, który ma kontynuować w zmodyfikowanej formie politykę rolną A. A. A. Pozatem konserwacja gleby jest prowadzona w praktyce przez t. zw. Soil Conservation Service Departamentu Rolnictwa, oraz przez pouczenie farmerów co do metod walki z posuchą. Rząd prezydenta Roosevelta zamierza stworzyć

pas zalesiony drzewami

szerokośc 150 km. i długości około 15.000 km. którypy zasłaniał prowincje hodujące zboże przed niepomyślnemi wiatrami. Pas ten zdaniem ekspertów powstrzyma niszczycielskie wiatry. Dalej postanowiono **odwadnianie moczarów i regulację rezerwuarów wodnych** celem stworzenia zapasów wody na irrygację i potrzeby w razie posuchy.

Przesiedlanie farmerów z okolic nawiedzanych kataklizmami atmosferycznemi, zasiewanie terenów wyniszczonych.

Powyższe projekty są zakrojone na wielką skalę i wymagają ogromnego planu finansowego, który narazie jest już częściowo realizowany.

Niepokojące zjawiska w zawodzie aptekarskim

W prasie codziennej ukazało się ostatnio szereg artykułów, omawiających warunki, w których znalazł się zawód aptekarski. Niektóre związane z tem zagadnieniem problemy interesują najszersze sfery społeczeństwa, gdyż zawód aptekarski jest tym zawodem, w którego **rękach jest zdrowie ludzkie.** — W zawodzie tym obserwuje się ostatnio pewne niepokojące zjawiska. I na nim odbija się kryzys. Oto drobny przykład: Właściciel prowincjonalnej apteki, który **zatrudniał w r. 1931 pięć sił egzaminowanych, a więc magistrów farmacji, dzisiaj daje zatrudnienie zaledwie jednej sile.**

W czerwcu zwołany został do Krakowa Kongres aptekarzy z całej Polski, między innemi celem powzięcia uchwał w sprawie **przygotowywania recept w aptekach publicznych.** A sprawa to niezwykle ważna. Tuż przed Kongresem pisała o niej prasa warszawska rzeczy niezwykłe. Podobno na podstawie szczegółowych badań specjalnej komisji stwierdzonem **zostało, że aptekom publicznym udzielającym wysokich zniżek na lekarstwa musi grozić bankructwo. o ile kalkulacja ich nie będzie oparta na jakości wydawanych lekarstw.** Na Kongresie miano zadecydować o najważniejszych sprawach gospodarczo-aptekarskich, które po części obchodzą całe społeczeństwo, a więc i o sprawie **przygotowywania lekarstw,** tak doniosłej dla cierpiących i chorych, zwracających się z pełnem zaufaniem do aptek publicznych. Tymczasem **do dzisiaj nie ogłoszono żadnego komunikatu w tej sprawie.** Głośno się mówi, że obecna gospodarka w aptekach **szwankuje.** Władze ustanawiają państwową taksę aptekarską, jednolitą dla całego Państwa, a Urząd Statystyczny ogłasza, **że taksa aptekarska polska posiada najniższe ceny w Europie.** Tymczasem spotyka się nierzadko curiosum nieznane zagranicą, **że różne apteki pobierają różne ceny za jedno i to samo lekarstwo.** Zachodzi pytanie, **czy jakość lekarstwa tańszego i droższego jest taka sama?** — A przecież od sumiennego wykonania lekarstwa zależnem jest zdrowie ludzkie.

Niepożądanem zjawiskiem dla zawodu aptekarskiego jest fakt, **że gotowe leki sprzedaje się taniej po sklepach. Co to wszystko znaczy?**

A zatem wolna konkurencja, wolny handel środkami leczniczemi jest w Polsce dozwolony, a taksa aptekarska państwowa w praktyce niema zastosowania? Czy w takich warunkach można chorować i leczyć się — na **to dzisiaj nikt odpowiedzieć nie umie.** Rzeźnicy, masarze, piekarze respektują ceny ustalone przez Władze. **Dlaczegóż więc w aptekach panują odmienne stosunki.** A przecież tu idzie o zdrowie i życie ludzkie. Możeby przecież ktoś z kompetentnych sfer zabrał głos w tej niepokojącej a doniosłej sprawie. Należy społeczeństwo uspokoić.

A. W.

Współpraca wsi z wojskiem

bez żydowskiego pośrednictwa

Władze wojskowe uzgodniły sprawę dostaw do oddziałów wojskowych z Okręgowym Związkiem Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych w Warszawie ustalając, że organizacjami handlowemi producentów rolnych będą terenowe Spółdzielnie rolniczo-handlowe, które za pośrednictwem swoich central handlowych, **będą dostarczać zboże intendenturom wojskowym.** Po osiągnięciu tego zasadniczego porozumienia Okręgowy Związek Spółdz. Roln. i Zarob. Gosp. zwołuje w najbliższych dniach konferencję, na której ustali się szczegóły zorganizowania tej współpracy z wojskiem.

Wspomnianą decyzję władz wojskowych przyjąć należy z uznaniem. **Winna ona w jaknajkrótszym czasie wyeliminować pośrednictwo handlarzy żydowskich, na którem największą straty ponosiła wieś polska.**

—ooo—

Niema dnia bez strajku w Łodzi

Łódź należy do tych ośrodków robotniczych, gdzie **niema prawie dnia, aby nie strajkowała pewna ilość robotników.** Strajki te mają podłoże ekonomiczne i wybuchają na tle obniżenia płac, niewypłacania, względnie obniżania należności urlopowych, niehonorowania umów zbiorowych i t. p. Stan ten poważnie odbija się na położeniu robotników, jest też szkodliwy dla produkcji, wywołuje duże zaniepokojenie wśród rzesz robotniczych. Dlatego też wszystke związki zawodowe z terenu m. Łodzi, postanowiły zbiorowo interwenjować u władz centralnych, celem gruntownej zmiany warunków, wśród jakich są zmuszeni pracować robotnicy. Domagać się oni będą bezwzględnego usprawnienia kontroli nad zakładami pracy w kierunku jej zaostrzenia i stosowania właściwych sankcyj.

Olbrzymie rozdrobnienie własności rolnej w Hiszpanji

Przed ogłoszeniem reformy rolnej w Hiszpanji t. j. przed rokiem 1932, było tam 41 proc. właścicieli rolnych, którzy posiadali mniej jak 1 ha., 36 proc. — od 1—5 ha., 9 proc. od 5 do 10 ha., 8 proc. od 10 do 50 ha., 3 proc. od 50 do 100 ha., 2 proc. od 100 do 250 ha., 1 proc. więcej jak 250 ha. Z całego obszaru uprawnego Hiszpanji **36 proc. ziemi znajdowało się w posiadaniu właścicieli, których majątki wynoszą ponad 250 ha.** Z 50 milj. ha. ziemi ornej **31 milj. ha. było źle uprawianych i nie należycie wyzyskanych, z tych 19 milj. ha. prawie zupełnie nie wyzyskanych, a 12 milj. źle uprawianych. Tylko 30 proc. ziemi było uprawianej przez samych właścicieli.** Reforma rolna 1932 r. **oddała na parcelację 887.000 ha. wielkiej własności,** z tego 537.000 ha. własności grandów i 500.000 ha. zupełnie niewyzyskanego obszaru. Rok 1935 wstrzymał wykonanie reformy. Doprowadziło to do splądrowania przeszło 700 folwarków, oraz obsadzenia ich przez robotników rolnych. Usunięto ich siłą. Zastosowano represje i do innych robotników rolnych, jak również drobnych dzierżawców. Zwycięstwo lewicy z wiosną 1936 r. przyniosło nowe zarządzenia parcelacyjne. — Tym razem zanim rozpoczęto parcelację, wybuchła wojna domowa.

— Nudzi się pani przy mnie? Bardzo by mnie to dziwiło. Zna pani panią K..., właśnie szaleje za mną. I ta nauczycielka z ulicy..., Ta co się z mężem rozeszła. Jak ta za mną lata...

— Ach, jakie szczęście, że ja się już wycofałam z tego „biegu“. Biedne i bezbronne te dzisiejsze kobiety.

— Dlaczego?

— Pan jeszcze pyta, dlaczego? Otóż jestem zdania, że dziś już nie ma mężczyzn... Są tylko zarozumiali plotkarze.

Zmieszał się trochę jej uwagami. Po chwili maskując niezręcznie próbę rehabilitacji począł moralizować.

— Istotnie, — to szkaradnie obmawiać kobiety. Ja tylko tak sobie gadałem, bo pani obca i tych osób nie zna...

— Ale mogę poznać... — Oj już Maków? Za chwilę wysiadam.

— Mogę pani pomóc? Odniosę walizkę do poczekalni.

— Będę panu bardzo wdzięczna.

Walizka odniesiona. Dzieło spełnione. I nie więcej....

Bo mężczyzna częściej, niż mu się to zdaje, jest tylko tragarzem.

—ooo—

Polska w międzynarodowem porozumieniu koksowem

W Brukseli podpisane zostało międzynarodowe porozumienie **w sprawie sprzedaży i eksportu koksu.** W skład porozumienia wchodzą następuje kraje produkcyjne: Niemcy, Anglja, Holandja, Belgja oraz **Polska.** Układ zawarty został na 8 lata, przyczem może być automatycznie przedłużony na dalszy okres. Ustalone zostały następujące kwoty dla poszczególnych krajów: Niemcy — 53%, Anglja 21 proc., Holandja 17 proc., Belgja: 7 proc., **Polska 2%.** Minimalna cena fob. ustaloną została na 19½ sh. ang. z wyjątkiem ceny dla Belgji i Holandji, które będą mogły sprzedawać wyjątkowo po 19 sh. W dalszym ciągu mają być rozpoczęte rozmowy o utworzenie szerszego kartelu międzynarodowego.

—o-o-o—

Kronika gospodarcza

WŁOSI WYCOFALI SIĘ Z TOWARZYSTWA NAFTOWEGO W MOSULU. „Azienda Generale Italiana Petroli“ (Agip), organ państwowej polityki naftowej Włoch, posiadający udział w międzynarodowej spółce „Mosul Oil Fields“, odstąpił cały pakiet swych akcyj angielskiemu towarzystwu „Irac Petroleum Co“.

WYMIANA HANDLOWA POLSKO-WĘGIERSKA W I-szem PÓŁROCZU. Handel zagraniczny Węgier z Polską w I. półroczu br. przedstawiał się następująco (w miljonach pengö): przywóz z Polski 2,3, wywóz do Polski 1,5. saldo dodatnie dla Polski wyniosło w okresie sprawozdawczym 841 tys. pengö. Z Polski wywozi się do Węgier głównie skóry, len i nasiona buraczane.

Ceny giełdowe zboża.

Na giełdzie zbożowo-towarowej w Krakowie notowano w piątek 21 bm. następujące ceny:

Zboża. Pszenica dworska nowa 21.25—21.75; targowa nowa 20.50—20.75; żyto dworskie nowe 15.25—15.50; targowe nowe 15.15—15.30; owies targowy nowy 12.75—13.25; jęczmień targowy nowy 14.25—15.25; kukurudza krajowa 14.50—14.75.

Artykuły strączkowe. Groch Wiktorja poznański 28—30; pół Wiktorja małop. 25—27; zwykły jadalny; 25—26; polny pastewny 18—19; polny do siewu 20—21; fasola cukr. biała 28—30; biała 22—26; klockowa 24.50—25.50; długa 24—25; Wachtel 19.50—20; bobik do siewu 15—15.50; wyka ciemna 19—20; szara 18.50—19.50; peluszka 23—24; łubin żółty 14.50—15; do siewu 15.25—15.75; niebieski 12.50—13; do siewu 13—13.50.

Artykuły pastewne. Makuchy rzepakowe 14.50 do 15; lniane 37-38 procent biał. i tłusz. 16.50—17.00; soja śrut ok. 44-45 proc. biał. i tłusz. 22.50—23; siano słodkie 5.50—6; średnie 4.50—5; kwaśne 3.50—4; koniczyna pastewna nowa 6—6.50; słoma długa 3.50—4.

Nasiona. Rzepak zimowy z workiem 37—38; rzepik czyszczony letni z workiem 40.00—41.00; siemię lniane z workiem 90 proc. basis 36—37; mak niebieski z workiem 56—60; szary 54—56; kminek kraj. czyszczony nowy 85—90; koniczyna nasienna czerw. atest. 148—152; bez kanianki 180 do 185; surowa czerwona 105—115; tymotka bez kan. atest. 98 proc. czyst. 50—55; targowa 35—40; esparseta z workami 12—13.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I st. wym. 0-20 proc. 39.50—40.50; gatunek IA st. wym. 0-45 proc. 37—38; gatunek IB st. wym. 0-55 proc. 35—36; gat. IC st. wym. 0-60 proc. 33.50—34.50; razowa 0-95 proc. 27—27.50; mąka żytnia okręgu Krakowskiego I gatunek st. wym. 0-50 procent 25.50—26; I gat. st. wym. 0-65 proc. 24.75—25.25; razowa 0-95 procent 19—20; mąka żytnia okręgu Poznańskiego I gatunek st. wym. 0-50 procent 25.50—26; otręby żytnie standartowe 9.50—10.00; pszenne średnie st. 9.50—10.00; perłówka 36—37; pęcak fabryczny z workiem 23.00—25.00; chłopski bez worka 22—22.50; siekanka jęczm. fabr. z workiem 24.50—26; chłopska bez worka 22.50—23.00; kasza jaglana fabryczna 34—35; tatarczana cała 30—31; łamana 28—29.

Tendencja stała; podaż średnia; dowozy lokalne małe.

Sport

POLSKIE LEKKOATLETKI W UPERTHALU.

W Uperthalu odbyły się międzynarodowe lekkoatletyczne zawody kobiece z udziałem zawodniczek Stanów Zjednoczonych, Polski, Anglji, Chili, Australji, Austrji, Holanji, Niemiec i Japonji. Walasiewiczówna startowała w biegu na 100 i 200 metrów oraz w skoku wdal. W tej ostatniej konkurencji zajęła pierwsze miejsce, natomiast w biegach uzyskała drugie miejsce za Stephens. Wajsówna walczyła w rzucie dyskiem i kulą, zajmując w dysku pierwsze miejsce, w kuli natomiast trzecie. Kwaśniewska, która startowała w rzucie oszczepem, wycofała się na skutek nadwyrężenia ręki przy drugim rzucie.

W poszczególnych konkurencjach, w których uczestniczyły zawodniczki polskie, osiągnięto następujące wyniki:

100 m.: 1) Stephens (11,6), 2) Walasiewiczówna (11,8), 3) Krauss (Niemcy — 11,9).

200 m.: 1) Stephens (24,1), 2) Walasiewiczówna (24,2), 3) Winkel (Niemcy — 25,7).

rzut kulą: 1) Koimo (Japonja — 12,25), 2) Stephens (12,07), 3) Wajsówna (11,85).

rzut dyskiem: 1) Wajsówna (39,45), 2) Nakamura (Japonja — 37,69), 3) Koimo (37,16).

skok wdal: 1) Walasiewiczówna (5,71), 2) Petmer (Niemcy — 5,56), 3) Nowak (Austrja — 5,34).

Bieg na 100 metr. miał przebieg niemal identyczny, jak na Olimpjadzie w Berlinie, natomiast bardzo emocjonujący był bieg na 200 mtr., gdzie Stephens dopiero po zaciętej walce pokonała Walasiewiczównę o 1/10 sek.

W piątek zawodniczki nasze wracają do kraju wraz z Niemkami, które startować będą w Warszawie.

—ooOoo—

...mistrz olimpijski amerykański murzyn Jessie Ovens, odmówił wyjazdu do Sztokholmu z drużyną ameryk., motywując to zmęczeniem. Kierownik ekspedycji oświadczył, że przez tę odmowę Ovens został automatycznie zdyskwalifikowany...

...wicemistrz olimp. Niemiec Sietas pobił mistrza olimp. Japończyka Hamuro na zawodach pływackich w Hamburgu w konkurencji pływackiej 200 mtr. stylem klasycznym w czasie 2:46 sek. Czas Japończyka wynosi 2:46.1 sek.

* * *

Powstańcy dysponują 50.000 regularnego żołnierza

Gen. Niessel poświęcił w „Paris Midi" artykuł ustaleniu, jakiemi siłami regularnemi dysponują strony prowadzące wojnę domową w Hiszpanji. Opierając się na informacjach prasy sowieckiej, gen. Niessel oblicza, że na północy powstańcy dysponują 36 bataljonami piechoty, 72 baterjami polowemi, 4 pułkami kawalerji, 1 bataljonem cyklistów, 1 grupą artylerji przeciwlotniczej i jednym pułkiem tanków. Na południu powstańcy posiadają prawdopodobnie 3 pułki piechoty, 3 pułki artylerji i 1 pułk kawalerji. Do tego należy dodać jeszcze 2 pułki piechoty i 2 grupy artylerji, stacjonowane na Wyspach Kanaryjskich. **Ogółem biorąc, powstańcy dysponują mniej więcej 50.000 regularnego żołnierza.**

Wojska rządowe składają się zaś z 30—35 bataljonów piechoty, 2—3 pułków kawalerji, 1 pułku artylerji konnej, 1 grupy artylerji przeciwlotniczej, 72 bateryj polowych, 3 bataljonów saperów i 1 pułku kolejowego. **Rząd posiada znaczną przewagę nad powstańcami w zakresie marynarki wojennej.**

Sewilla odzyskuje wygląd normalny

Podróżni przybyli do Paryża z Sewilli oświadczyli, że miasto odzyskało wygląd normalny. Po ulicach spacerują tłumy. Zauważono kilku **oficerów w niemieckich mundurach.** Stwierdzono również **obecność Włochów-lotników.** Są oni ubrani w mundury hiszpańskie i oświadczają, że wstąpili do legji cudzoziemskiej. Kawiarnie są przepełnione, w lokalach publicznych grają orkiestry.

Przez miasto często przeciągają oddziały wojskowe. **Wielu żołnierzy nosi na piersi medaliki z wizerunkami świętych,** zamiast orderów. **Każdy medalik oznacza udział w zdobyciu jakiegoś miasta,** opanowanego uprzednio przez wojska rządowe. Sewilla uniknęła spustoszeń. **Ślady walk widać jedynie na przedmieściach.** Żywności i środków opatrunkowych jest pod dostatkiem, jakkolwiek ceny znacznie wzrosły. Na ulicach widać wielu uzbrojonych ludzi, przeważnie członków „Falangi Hiszpańskiej" lub „Karlistów". W dzielnicach robotniczych odbywają się często rewizje. **Przywódcy komunistyczni rozstrzeliwani są na zasadzie wyroków sądów doraźnych. Początkowo rozstrzeliwano dziennie około 30 komunistów.**

221 zabitych 1200 rannych w Palestynie

OD 19-GO KWIETNIA.

Ogłoszono oficjalne dane o ofiarach, jakie pociągnęły za sobą rozruchy w Palestynie od dn. 19 kwietnia do 19 sierpnia. **Ilość zabitych w całym kraju wynosi 221 osób,** w tem 130 Arabów, 68 żydów, 6 chrześcijan cywilnych oraz 23 wojskowych i policjantów zarówno brytyjskich, jak i arabskich. Liczby powyższe nie uwzględniają, rzecz prosta, tych wypadków, gdy Arabowie zabici w czasie utarczek, zostają pochowani przez swych towarzyszy. **Ogólna liczba rannych wynosi 1200.** Aresztowano 2392 Arabów, z czego 1439 zostało **skazanych, 614 zwolnionych,** zaś wobec 285 śledztwo jest obecnie w toku. **Liczba aresztowanych żydów wynosi 309,** z czego 204 zostało skazanych, 46 zwolnionych, w stosunku do pozostałych decyzji nie powzięto.

Całodzienna bitwa Arabów z Anglikami

Przez cały czwartek trwała bitwa w pobliżu miejscowości Hedera pomiędzy Arabami a żołnierzami angielskimi. **15 Arabów zostało zabitych.** Bitwa powstała na tle zaatakowania patrolu brytyjskiego. Pozatem Arabowie zaatakowali dwóch policjantów, którym na pomoc przybyli żołnierze. **Podczas bitwy z wojskiem współdziałały samoloty.** Spośród żołnierzy brytyjskich niema ani rannych ani zabitych.

W Jaffie stan wyjątkowy częściowo zniesiony

W związku z zakazem odbycia kongresu delegatów lokalnych komitetów arabskich, naczelny **komitet arabski zaprotestował przeciw stronniczości władz,** które zezwoliły żydowskiej radzie narodowej na odbycie zebrania. Komitet arabski ponownie ostro potępiając wypadki brutalnego mordowania kobiet i dzieci, przytacza jednak dane, stwierdzające, że **kobiety i dzieci arabskie padały ofiarą rozwydrzenia.** Dzienniki i odpowiedzialne koła arabskie wyrażają w dalszym ciągu ubolewanie z powodu zamordowania dwóch pielęgniarek.

Stan wyjątkowy w Jaffie, którego wprowadzenie odniosło już pewien skutek, **został uchylony** i **obowiązuje jedynie w niektórych dzielnicach.** Mieszkańcy Jaffy **będą obecnie mogli wychodzić no ulicę w ciągu dnia, nie wolno im jednak opuszczać domostw o zmroku.** Ostatnio mnożą się **wypadki napaści na Arabów,** wobec czego władze przypuszczają, **iż skrajne elementy żydowskie zaczynają stosować metodę odwetu.** M. in. rzucono bombę i ostrzelano chatę arabską w Jaffie, przyczem raniono dwóch Arabów. Zabity został strażnik arabski w plantacji pomarańcz w miejscowości Saranah. Bomba rzucona w Jaffie raniła również pewną dziewczynę arabską.

Na jadącą z Tel Avivu do Jerozolimy taksówkę żydowską padły z ukrycia strzały, przyczem zabity został szofer a 3 pasażerowie odnieśli rany. W innej miejscowości nieznani sprawcy pobili dotkliwie policjanta żydowskiego. **Patrol wojskowy napadnięty został przez bandę 50 Arabów opodal rzeki Arunia,** wymiana strzałów nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach.

Konsul polski zamordowany w Walencji

We czwartek wieczorem został zamordowany w Walencji tamtejszy konsul polski p. **Noguera.** Był on konsulem honorowym Rzplitej i obywatelem hiszpańskim. Dotychczas brak jeszcze szczegółów tego morderstwa, niewątpliwie jednak konsul nasz padł ofiarą żywiołów anarchistyczno-komunistycznych. Z nich też rekrutowali się napastnicy w dniu 23 lipca na poselstwo polskie w Madrycie. Niedawno zaś ostrzeliwano na ulicy samochód poselstwa polskiego.

W związku z temi wypadkami **mgr. T. Kawecki,** ppłk. dypl. w stanie spoczynku nadesłał ze Lwowa do naszej redakcji list, w którym między innemi pisze: „Obywateli naszych zagranicą w razie potrzeby musi chronić nasza flota wojenna, gdyż na to ona istnieje w czasie pokoju. Będzie to dla niej najlepsze ćwiczenie. Był kiedyś kontrtorpedowiec „Burza" na wyspie Madeirze — winien byt znaleźć się obecnie on lub jego „brat" „Wicher" z przynajmniej jedną łodzią podwodną w Gibraltarze, na wodach hiszpańskich. **Nasz przedstawiciel w Hiszpanji winien znaleźć oparcie o swój okręt wojenny, stojący w porcie hiszpańskim".**

Tymczasem rodaków naszych w Hiszpanji oddało się pod opiekę floty niemieckiej. Nie jest to jednak wystarczające. O nasz prestiż mocarstwowy nie będzie się przecież troszczył okręt niemiecki. Zaznaczyć też w końcu należy, że w każdym niemal ważniejszym porcie hiszpańskim roi się poprostu od obcych wojennych okrętów, które opiekują się obywatelami i uciekinierami danych państw. Brak tylko polskiego.

Guziki ze szczerego złota przy ubraniu cyganów

przechodzących przez niemiecką granicę

Na Śląsku opolskim policja niemiecka przychwyciła rodzinę cygańską, która na własnym wozie zamierzała przekroczyć granicę. W wyniku dokładnego zbadania wozu cygańskiego **wykryto schowane w starej rurze 1.000 mk. niem., równocześnie stwierdzono, że guziki u ubrań cygańskich były ze szczerego złota.** Przemyślnych cyganów przekazano sądowi doraźnemu, który wymierzył im kary pozbawienia wolności do 2-ch miesięcy i grzywny pieniężne.

Krzyż i półksiężyc

(Pamiątka bitwy pod Mohaczem.)

W obecnych czasach, gdy świat muzułmański, zwłaszcza w dążeniach pan-arabskich, znowu się budzi, warto zaznaczyć, że na Węgrzech katolicy obchodzić będą uroczystość, związaną z wyzwoleniem chrześcijaństwa spod naporu świata muzułmańskiego. Dnia 29 sierpnia 1926 r. Węgrzy obchodzili uroczyście pamiątkę 400-tną słynnej bitwy pod Mohaczem (Mohacs). Mohacz pamiętny jest wielką klęską, jaką katolickie Węgry poniosły **29 sierpnia 1526 r., gdy Turcy pod wodzą Solimana II rozbiły armję węgierską w krwawej bitwie, w której zginął sam król Ludwik II z kwiatem rycerstwa i 12.000 wojowników.** Poległo wówczas kilku bohaterskich biskupów broniących Wiary: biskupi ze Strzygonia, Kaloczy, Varad, Pięciokościołów, Csanad. W r. 1926 z okazji 400-lecia bitwy była podjęta inicjatywa zbudowania świątyni i pomnika. Świątynia ta została ukończona. A pod pomnik ma być położony kamień węgielny dnia 29 sierpnia, br.

Biskup węgierski Rott wydał w tej sprawie list pasterski. Powstał również komitet dla budowy pomnika mającego upamiętnić bitwę pod Mohaczem. Na czele komitetu stanął prymas Węgier Seredi.

Niszczycielski huragan przeszedł nad Argentyną

Huraganowe burze wyrządziły ogromne szkody materjalne w Argentynie, w miejscowościach Llambi, Campbell i Emilia, w prowincji Santa Fe. **Szalejący wicher pozrywał dachy z domów, zniszczył sieci telegraficzne i telefoniczne i powyrywał setki drzew z korzeniami, czyniąc prawdziwe spustoszenie w ogrodach i sadach.** Kilka osób zostało rannych. Huragan przeszedł również nad terytorjum państwowem Misiones, gdzie w miejscowościach San Ignacio, Beron de Astrada i Santo Pipo, wyrządził wielkie szkody materjalne. **Kilkadziesiąt chat padło w gruzy, 7 osób zostało rannych.**

Skazanie 6 komunistów w Bydgoszczy

W kwietniu ub. r. ujawniono istnienie w Bydgoszczy „Tymczasowego Komitetu Ludowego". Pod tą nazwą ukrywała się **tajna organizacja komunistyczna,** która prowadziła ożywioną akcję wywrotową. Po przeprowadzeniu śledztwa organizatorzy i członkowie komitetu stanęli przed Sądem Okr. w Bydgoszczy, który wydał we czwartek wyrok, skazujący oskarżonych: Woźniaka, Zdrojowskiego, Boberskiego i Świerczyńskiego na karę **po 4 lata ciężkiego więzienia,** Witkowskiego i Armowskiego na karę **po 3 lata ciężkiego więzienia,** stosując do wszystkich skazanych karę pozbawienia praw obywatelskich na przeciąg 5 lat.

Katastrofa niedoświadczonych lotników

W Portsmouth w Anglji wydarzyła się niezwykła katastrofa lotnicza. Naczelnik lotniska zauważył, że startuje samolot w sposób niezgodny z przepisami — w kierunku przeciwnym do wiatru. Wkrótce po starcie **samolot zaczepił się o drzewo i spadł.** Dwaj piloci odnieśli ciężkie rany. Dwaj pracownicy towarzystwa lotniczego zeznali, że słyszeli **jakoby przedstawiciele jednej ze stron walczących w Hiszpanji werbowali pilotów, ofiarując im po 120 do 150 f. szt. za przelot do Hiszpanji.** Naskutek takich ofert zgłaszają się kandydaci, nienadający się na pilotów. Tacy właśnie padli ofiarą katastrofy.

Olbrzymi meteor nad Wiedniem

W nocy z czwartku na piątek pojawił się nad Wiedniem olbrzymi meteor o niezwykłej sile świetlnej. Meteor przesunął się na wysokości 80 do 100 klm. jako fosforyzująca kula ognista i rozpadł się na trzy do czterech części, powoli gasnąc. Zdaniem fachowców, jest to **jeden z największych meteorów, jakie widziano nad Austrją.**

WYKOPALISKA ARCHEOLOGICZNE.

W okolicach miejscowości Petrovgradu w Jugosławji przy robotach ziemnych dokonano ciekawego odkrycia archeologicznego, mianowicie **odkopano grób, pochodzący z epoki kamiennej.** Szczegółowe badania są prowadzone przez specjalistów.

Pod Palmirą w Syrji odkryto **ślady pałacu Kalifa Hachema,** którego wojska były pobite w 732 r. po Chr. przez Karola **Martela pod Poitiers (Francja).** Mury pałacu posiadają inkrustacje.

Koło Szekesfeherw na Węgrzech natrafiono na **ślady kolonji rzymskiej z 1-go wieku przed Nar. Chr. zwanej Hereulia.** Prowadzone są tam dalsze prace archeologiczne, które niewątpliwie doprowadzą do nowych odkryć.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Z kraju i ze świata.

KATASTROFA LOTNICZA. Pod Zaleszczykami uległ katastrofie samolot, pilotowany przez kpt. P. Kubra i obserwatora por. Mannscheins. Lotnicy przy upadku doznali silnych obrażeń. Kpt. Kuhr zmarł w szpitalu.

ZDERZENIE DWÓCH TRAMWAJÓW W WARSZAWIE. Na ul. Marymonckiej w Warszawie wpadły na siebie dwa tramwaje, z których jeden był towarowy. Ciężko rannym jest motorniczy A. Dziarnowski. Pogotowie ratunkowe opatrzyło 64 osoby. Jedna z pasażerek doznała ataku sercowego.

SAMOBÓJSTWO W TATRACH. W lesie pod Myślenickiemi Turniami znaleziono zwłoki jakiegoś mężczyzny, który odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w lewą skroń. Przy denacie nie znaleziono żadnych dokumentów.

KS. COUGHLIN ULEGŁ WYPADKOWI UDARU SŁONECZNEGO. Słynny mówca w Stanach Zjednoczonych, znany ze swych ostrych ataków przeciwko stosunkom politycznym i gospodarczym ks. Coughlin, przemawiając ostatnio w niedzielę do olbrzymich tłumów w Cleveland, dostał nagle udaru słonecznego. Księdza Coughlina, który stracił przytomność, przewieziono do szpitala w stanie groźnym.

Dwa i pół miljona Włochów otrzymało podwyżkę płac

W wyniku przeprowadzanej ostatnio we Włoszech akcji podwyżek pensyj i płac w przemyśle, które następują w wyniku porozumień między kierownikami przedsiębiorstw, a pracobiorcami, **podwyżkę pensyj i płac uzyskało dotychczas 2.398 tys. osób,** przyczem na poszczególne działy przemysłu przypada (w tys. osób): budownictwo — 800, przemysł metalowy i mechaniczny 600, włókiennictwo bawełniane 300, przemysł chemiczny 100, górnictwo 30, włókiennictwo lniane i konopne 25, oraz mniejsze liczby w szeregu innych gałęzi przemysłu. Rozmowy ze związkami zawodowemi na temat podwyżek płac w innych kategorjach są w toku.

— o-O-o —

Kronika lwowska.

(Adres Oddziału lwowskiego „Głosu Narodu“ Lwów, ul. Małachowskiego 2/V. Telefon nr. 118-11).

—o—

STRAJK KOMINIARSKI ZAKOŃCZONY został po 18 dniach. **Komisja arbitrażowa ustaliła cennik płac dla czeladników, wahający** się w granicach od 38.50 do 44.— zł. tygodniowo, — jak również **minimalne stawki płac dla** uczniów.

RAPORTY... Zarządzeniem prezydenta miasta wprowadzone zostały w biurach Zarządu miejskiego oraz we wszystkich Zakładach i instytucjach miejskich codzienne „listy obecności“, które mają być wypełnione i podpisywane o godz. 8 rano przez wszystkich pracowników.

PRÓBNY ALARM W BANKU POLSKIM. Wczoraj w południe zarządzono w lwowskim oddziale Banku Polskiego próbny alarm, ku niemałej konsternacji i zaciekawieniu obecnych w tym momencie klientów. Alarm wykazał precyzyjną sprawność całego aparatu alarmującego.

KRWAWY DRAMAT MIŁOSNY. W piątek w godzinach porannych rozegrał się w domu przy ul. Wyspiańskiego 21. krwawy dramat. Niejaki Ambroży Jakimiec, stolarz, zranił ciężko nożem w prawy bok narzeczoną swoją, młodą służącą, — następnie zaś celnym ciosem noża w serce pozbawił się życia.

Zajście to rozegrało się w chwili, gdy narzeczona Jakimca szła do sklepiku po bułki.

PODRZUTKI. W bramie domu przy ul. Pełczyńskiej 4 podrzuciła niewykryta narazie kobieta dziecko liczące około 1 i pół roku życia. Drugiego podrzutka znaleziono pod parkanem obok domu przy ul. Gazowej 18.

ŻYDOWSCY FAŁSZERZE MONET. Organy policyjne zlikwidowały fabryczkę fałszywych monet 5- i 10-złotowych, mieszczącą się w mieszkaniu żyda Mojżesza Donnera (Zamarstynów, ul. Nowa 16), gdzie zakwestjonowano kilkanaście falsyfikatów, formy gipsowe do odlewu oraz medal służący do fabrykacji. Aresztowano Donnera oraz jego wspólnika, również żyda, Wolfa Sittsamera w Żółtańcach.

—oOo—

TEATR WIELKI.

Sobota g. 8: „Pani prezesowa“.
Niedziela g. 3: „Trafika pani generałowej“; — g. 8: „Pani prezesowa“.

REPERTUAR KIN LWOWSKICH.

CHIMERA: „Bohater mimowoli“.
APOLLO: „Jej ekscelencja babka“.
ATLANTIC: „Nowe przygody Tarzana“.
CASINO: Pierwszy film plastyczny.
UCIECHA: „F. 13“ oraz rewja.
GRAŻYNA: „Nos karnawałowa“ i „Wacuś“.
KOPERNIK: „Kwiat Hawai“.
MUZA: „Melodje z nad Dunaju“.
MIRAŻ: „Julika“ oraz „Weronika“
PALACE: „Tajemnica panny Brinx“.
PAN: „Kobieta bez maski“ i „Cały Paryż śpiewa“
RAJ: „Złoto“.
ŚWIT: „Coraz wyżej“ i „Co może Paryż“.
STYLOWY: „Najpiękniejszy dzień mego życia“ i rewja.
TON: „Piekło Chin“.

— -o-o-o- —

Pokaz bydła nizinnego na „Targach Wschodnich“

Od 10—15 września b. r. w ramach tegorocznych „Targów Wschodnich“ odbędzie się staraniem Lwowskiej Izby Rolniczej i Lwowskiego Związku Hodowców Bydła, rejonowy pokaz bydła nizinnego. Eksponaty pochodzić będą z obor wielkiej własności i z włościańskich kół hodowców bydła. Ponadto przewidziany jest pokaz buhaji tej rasy i cieląt chowu zarodowego. W czasie pokazu odbędzie się w dn. od 14—16 września Ogólno-polski Zjazd Inspektorów Hodowli Bydła ze wszystkich Izb Rolniczych i ze wszystkich Związków Hodowców Bydła. Ponadto przewidziany jest Zjazd Prezesów związków hodowlanych i zainteresowanych hodowców.

Kurs pilotażu szybowcowego dla lwowian

W związku z napływem dużej ilości zgłoszeń na kursy szybowcowe Okręg Wojewódzki L. O. P. P. we Lwowie organizuje dodatkowy kurs pilotażu szybowcowego w Szkole Szybowcowej L. O. P. P. w **Czerwonym Kamieniu pod Lwowem.** Kurs rozpoczyna się 23 bm. Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacyj udziela Okręg Wojewódzki L. O. P. P. Lwów, ul. Podleskiego L. 1. oraz 23 bm. Szkoła Szybowcowa w Czerwonym Kamieniu — stacja kolejowa Kulików — Mierzwica. Zamiejscowi kandydaci korzystają z 80 proc. zniżki kolejowej.

Świętokradztwo pod Chrzanowem

W nocy na 18 b. m. do kościoła parafjalnego w **Babicach, pow. Chrzanów,** dostali się nieznani sprawcy, przez wyjęcie krat w oknie i dokonali świętokradztwa. Złoczyńcy otwarli tabernakulum i zabrali **dwie puszki srebrne i jedną patenę. Świętokradców poszukuje policja.**

Jubileusz kapłański Ks. Arcybiskupa Twardowskiego

Przygotowania diecezjalne do złotych godów kapłańskich ks. arcybiskupa dr. Twardowskiego są w pełnym toku. Obchody odbędą się w niedzielę 20 **września br.** we Lwowie, w niedzielę **27 września br.** na prowincji. Program lwowskich uroczystości obejmuje: zloty czterech stowarzyszeń katolickich, kongres tercjarski, koncerty, akademje, i konsekrację dzwonów jubileuszowych, zebranie młodzieży na boisku Sokoła (ognisko), nabożeństwo i kazanie przy kościele M. B. Ostrobramskiej, pochód, hołd diecezjan przed pałacem arcybiskupim, wystawę robót kościelnych. Komitet obchodu 50-lecia kapłaństwa ks. arcybiskupa dr. Twardowskiego postarał się u władz kolejowych o zniżki przejazdowe i pociągi popularne. W przygotowaniu jest książka o życiu i dziełach Najdostojniejszego Jubilata.

Cztery wystawy otwarte zostaną
w czasie międzynarodowego kongresu kobiet

Wczoraj wieczorem pociągiem z Berlina przyjechała do Krakowa przewodnicząca międzynarodowej Federacji Kobiet z Wyższem Wykształceniem **dr. Johanna Westerdyk** profesor uniwersytetów w Amsterdamie i Utrechcie. Na dworcu krakowskim oczekiwał przyjazdu gościa Zarząd federacji **z p. Stanisławą Adamowiczową na czele.** W czasie powitania wizytatorka p. **W. Baltutis** wręczyła gościowi kwiaty. Prof. Johanna Westerdyk była najwidoczniej wzruszona serdecznym przyjęciem.

We wtorek 25 bm. o godzinie 9 rano, przed otwarciem kongresu, władze Federacji złożą wieniec na sarkofagu śp. marsz. Piłsudskiego w krypcie na Wawelu.

W związku z Kongresem w gmachu Uniwersytetu krakowskiego otwarte zostaną trzy wystawy, a mianowicie **wystawa czołowych graficzek polskich, wystawa malowideł na szkle p. Kuleszyny i wystawa ceramik p. Rudzińskiej-Wypychowej.** Pozatem krakowskie Muzeum Przemysłowe i Związek Kobiet absolwentek Warsztatów tkackich urządzi w gmachu Uniwersytetu **wystawę wyrobów przemysłu i sztuki ludowej.** Jest to bardzo chwalebna inicjatywa, która ochroni gości z zagranicy od kupowania wyrobów pseudoartystycznych i pseudoludowych, ze sztuką rodzimą nie mających nic wspólnego.

—o-o-o—

Obrady nad sprawą statutów rzemieślniczych

Związek Izb Rzem. opracował wzorowy statut dla Cechów rzemieślniczych, aprobowany przez Min. Przem. i Handlu, wydany drukiem przez Izbę Rzem. krakowską. Od kilku miesięcy, w związku z tą sprawą toczyły się dyskusje na temat nowego statutu, przyczem Samorząd rzemieślniczy wyraził, na życzenie Min. Przemysłu i Handlu swoje opinje, odnośnie rozporządzenia o statutach cechowych, które ukazało się ostatnio. **Niestety stanowisko Samorządu rzemieślniczego nie zostało w całej rozciągłości uwzględnione.** Wczoraj odbyło się w Związku Rzemieślników krakowskich przy ul. Sławkowskiej zebranie wszyskich Cechmistrzów chrześcijańskich Cechów krakowskich, któremu przewodniczył Prezes Zw. **pos. dr. Jahoda-Żółtowski.** Na zebraniu v-dyrektor Izby Rzem. **Wł. Winiarski** omówił poszczególne punkty statutu. Punkt 5 statutu wprowadza nowość. że **członkiem Cechu może być każdy rzemieślnik, który prowadzi w okręgu Cechu samoistnie warsztat pracy i posiada kartę rzemieślniczą i t. d., zatem zwyczajnym członkiem Cechu nie może być np. osoba na kierowniczem stanowisku w przedsiębiorstwie rzemieślniczem, lub też rzemieślnik, który zlikwidował swój warsztat, czy to z powodu starości, czy innych powodów. Cech może powstać przy udziale najmniej 15 członków założycieli.** Statut określa dalej prawa Walnego Zgromadzenia, reprezentacji prawnej Cechu, organizacji biura, lokaty funduszów, kas zapomogowych i pogrzebowych — Cech stosuje się do zarządzeń właściwej terytorjalnie Izby Rzem. Władza nadzorcza Cechu **może odmówić zatwierdzenia statutu Cechu, o ile dojdzie do przekonania, że Cech nie mógłby spełniać swoich statutowych zadań.** Niektóre opłaty pobierane przez Cech **muszą być dostosowane do granic podanych przez Izbę Rzem.** Zgodnie z postanowieniem miały Cechy obowiązek w terminie do 3 **września b. r. przystosować statuty do rozporządzenia Min. P. i H. z dn. 10 lutego 1934,** ze względu jednak na krótki termin Prezes Zw. Rzemieślników **Krak.** zwrócił się do odpowiednich władz **z prośbą o przedłużenie tego terminu.** Na zakończenie zebrania prezes Zw. Rzemieślników poseł dr. Jahoda-Żółtowski zwrócił się do Cechmistrzów z apelem, by Cechy dążyły do zespolenia swojego działania i **prowadziły za wszelką cenę akcję gospodarczą i samopomocową, jeżeli chcą być organizacjami atrakcyjnemi dla rzemiosła.**

Bolączki dzielnicy Krowodrza

Zarząd miejski skanalizował ostatnio w dzielnicy Krowodrza całą ul. Mazowiecką, aż do ul. Wrocławskiej, ul. Rzeczną, Litewską, Wojskową i odcinek Racławickiej między ul. Mazowiecką i Litewską. Pozatem szereg ulic w Dz. XVII otrzymało nowoczesne trwałe nawierzchnie. W związku z dalszemi pracami przewidzianemi w tej dzielnicy dokonał jej lustracji wczoraj **prez. Kaplicki,** w towarzystwie radnych Dymka i Żaka.

Prez. Kaplicki wydał szereg zarządzeń doraźnych m. in. polecając przesunąć postój dorożek, znajdujących się u wylotu ul. Długiej, gdzie odbywają się targi na inne miejsce, uporządkować niewybrukowany jeszcze odcinek ul. Lubelskiej etc.

W czasie lustracji, przedstawiciele Krowodrzy przedłożyli szereg próśb dotyczących m. in. urządzenia placu do sprzedaży jarzyn i nabiału na początku jednej z przecznic ul. Mazowieckiej, wyrównania i doprowadzenia wody do ul. Pod Fortem, podkreślając brak oświetlenia elektrycznego pod mostem kolejowym, łączącym ul. Łokietka z ul. Nad Sudołem. Prez. Kaplicki przyrzekł wszystkie sprawy w miarę możności załatwić przychylnie. Ponadto przedstawiciele Krowodrzy prosili p. Prezydenta miasta o interwencję u władz kolejowych w sprawie łączącego ul. Wrocławską z ul. Pod Fortem wiaduktu, który jest tak wąski, że wóz ładowny nie może pod nim przejechać. W czasie objazdu prez. Kaplicki zwiedził również na ul. Mazowieckiej Ochronkę prowadzoną przez SS. Służebniczki. Przy Ochronce tej znajduje się kaplica, gdzie gromadzą się na nabożeństwa mieszkańcy Krowodrzy, należącej do parafji św. Szczepana, która buduje obecnie własny kościół przy ul. Sienkiewicza.

—ooOoo—

Władze o krwawej eksmisji

W sprawie krwawego zajścia przy eksmisji na ul. Kazimierza Wielkiego, o którem donosiliśmy wczoraj, władze policyjne ogłosiły nast. komunikat: „Dnia 20 b. m. o godz. 10.45. w czasie eksmisji mieszkaniowej przy ul. Kazimierza Wielkiego L. 87, przez Komisarjat Obw. VII. Miejskiego przy asyście kilku funkcjonarjuszy Policji, spotkano się z oporem lokatora **Józefa Sawickiego, lat 70, żony jego Marji, lat 60, i syna ich Adama, lat 28,** który groził użyciem siekiery, lecz po zagrożeniu użycia broni przez Policję rzucił ją. W czasie szamotania się z Adamem Sawickim i wyprowadzania go z mieszkania, **matka jego niespostrzeżenie chwyciła drugą siekierę i zraniła nią post. Szczupaka.** Pogotowie Ratunkowe przewiozło rannego do szpitala św. Łazarza. **Stan jego jest poważny, jednak nie budzi obaw.** Adama Sawickiego i jego matkę zatrzymano.

— -o- —

Kronika krakowska.

SIERPIEŃ.

22. Sobota. Św. Tymoteusza.
Wschód słońca 4.30, zachód 18.47.
Długość dnia 14 godzin i 17 min.

STUDENCI EGIPSCY NIE PRZYJECHALI. Wbrew doniesieniom jednego z dzienników krakowskich, zapowiedziany na wczoraj w nocy przyjazd do Krakowa studentów egipskich z Kairo, bawiących od kilku dni w Warszawie, nie doszedł do skutku. Studenci egipscy udali się z Warszawy przez Trzebinię wprost do Zakopanego.

APELACJA OD WYROKU W SPRAWIE ZAJŚĆ MARCOWYCH WNIESIONA. Obrońcy skazanych w wielkim procesie o udział w krwawych zajściach 23 marca b. r. w Krakowie, który toczył się w Sądzie Okr., doręczyli w ostatnich dniach w sekretarjacie Sądu wywody apelacyjne. Apelację wniósł również prokurator dr. Szypuła, nie objął nią jednak wszystkich skazanych.

1 PROCENT BRUTTO poborów miesięcznych złożą na Fundusz Obrony Narodowej pracownicy magistratu, oraz przedsiębiorstw miejskich.

PRZED UKOŃCZENIEM SYPANIA KOPCA NA SOWIŃCU. Prace nad sypaniem kopca na Sowińcu potrwają jeszcze około dwóch miesięcy. Wysokość kopca osiągnęła ostatnio 23 metry od podstawy.

PRZECHOWYWAŁ KORONY CZESKIE. Nieznani sprawcy dostali się wczoraj po usunięciu rygli u drzwi do mieszkania Zdenki Mannaberga, właściciela fabryki łyżek metalowych przy ul. św. Kingi L. 3, na II p. i rozpruli kasę ogniotrwałą, z której skradli 4.000 koron czeskich, a nadto z mieszkania futro damskie selskinowe, płaszcz damski i 3 płaszcze męskie, wartości narazie nieustalonej. **Pod zarzutem tej kradzieży zatrzymały organa PP. Leona Misiewicza, lat 26, fryzjera, bez zajęcia,** zam. przy ul. Rzeźniczej Bocznej 16, znanego włamywacza kasowego. Dalsze dochodzenia prowadzi Wydział Śledczy.

—o—

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.
Uroczystości ku czci św. Jacka

W kościele OO. Dominikanów od niedzieli 16 bm. odprawiają się **nabożeństwa ku czci** św. Jacka. W niedzielę 23 bm. **przypada główna** uroczystość św. Jacka, **połączona z odpustem zupełnym.** O godz. 10-tej uroczystą sumę odprawi ks. prałat Podwin, kazanie wygłosi ks. prałat Niezgoda. Po południu o godz. 5-tej Kompleta śpiewana, różaniec z wystawieniem Najśw. Sakramentu, kazanie, które wygłosi ks. kap. Wł. Staich, poczem uroczysta procesja z Najśw. Sakramentem po kościele, którą poprowadzi ks. prałat dr. St. Domasik. Po procesji ucałowanie głowy św. Jacka. — W poniedziałek 24 bm. zakończenie oktawy św. Jacka. Po południu o godz. 5.35 Kompleta śpiewana. O godz. 6-tej różaniec z wystawieniem Najśw. Sakramentu, kazanie, które wygłosi O. Bonawentura Kadeja z Zak. OO. Pijarów, potem suplikacje, procesja z Najśw. Sakramentem po kościele, którą poprowadzi ks. inf. dr. Kulinowski. Następnie odniesienie w uroczystej procesji głowy św. Jacka do kaplicy grobu i błogosławieństwo z balkonu kaplicy.

— -o- —

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.
Teatr m. im. J. Słowackiego.

Sobota: „Rabuś“.
Niedziela: „Trochę szczęścia dla Renaty“.

ŚWIT: „Przygodny romans“.
WANDA: „Komedjant“.
APOLLO: „Zapomniane twarze“.
SZTUKA: „Cowboy miljonerem“.
PROMIEŃ: „Kapitan Blood“.
UCIECHA: „Syn admirała“.
STELLA: I. „Powrót Frankensteina“. II. „Maskarada miłości“.
ADRIA: „Ręce zawiniły“ i „Ewa“.
BAGATELA: „Ostatni sygnał“ (Ryszard Barthelmes i Sally Eilers) oraz rewja pt. „Natasza tańczy“.
DOM ŻOŁNIERZA. Od 18 bm.: „Mały pułkownik“.

— • * • —

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dziś w sobotę 22 bm. ukaże się pełna humoru komedja K. Capka „Rabuś“. W rolach głównych wystąpią pp.: Bednarska, Klońska, Starkówna, Zalewska, Fanisiak, Modzelewski, Wołnik, Wroński i inni. — Jutro w niedzielę 23 bm. odegraną zostanie najświeższa nowość repertuaru wiedeńskiego „Trochę szczęścia dla Renaty“, zabawna komedja Ebermayera w przekładzie E. Gałuszkowej.

—oo—

Rabusie z pow. Brzeskiego aresztowani

Donosiliśmy, że w nocy z 7 na 8 b. m. na drodze prowadzącej z Woli Przemykowskiej do Zaborowa, w pow. brzeskim, nieznani sprawcy dokonali napadu rabunkowego na jadącego rowerem kupca Weissa i zrabowali mu 800 zł. Po dłuższych dochodzeniach policja wyśledziła sprawców napadu **Michała Kózkę i Tadeusza Kosteckiego,** aresztowała ich i osadziła w więzieniu tarnowskiem.

Napisał: JÓZEF BARTÓKY. 2

Opowieść z Ameryki Południowej

Tłumaczyła: Ilona Czechówna.

Skrzywdzony chłopak błądził przez pewien czas bezradnie po mieście; wreszcie postanowił odszukać brata swego ojca. Pamiętał jeszcze z dzieciństwa miejsce, w którem mieszkał jego bogaty stryj. Po długiem szukaniu trafił na niego wreszcie, i wszedł w bogaty dom stryja, zameldował się również, lecz stryj nie spieszył się na przyjęcie z otwartemi ramionami jedynego syna zmarłego brata. Zamiast niego wyszła do przedpokoju jego córka i może wspominając to że w dzieciństwie bawili się wspólne, tak przyjęła swego kuzyna:

— Nie bierz tego za złe. Tomie, że ojciec cię teraz nie może przyjąć. Dzisiaj jest okropnie zdenerwowany, bo na giełdzie strasznie spadły ceny zboża!

Tom uznał to za ogromnie dziwne, iż uczucia rodzinne stryja łączą się z cenami zbożowemi, lecz nie powiedział ani słowa. Elwira wywnioskowała, iż Tom gani ten sposób postępowania. Więc odezwała się ponownie dla udobruchania przybysza:

— Wierz mi, Tomie; ojciec stał się ostatnio niemożliwym. Gniewa się również i o to, że wychodzę zamąż; musi bowiem dać mi mój posag.

— O, więc jesteś już zaręczona? — odezwał się Tom nieco zdziwiony — Wszystkiego dobrego ci życzę! Napewno będziesz szczęśliwą. Wyobrażam sobie, jak ogromnie musisz kochać swego narzeczonego!

Elwira roześmiała się.

— No, widać, że kilka lat w puszczy przepędziłeś! Miłość? Kto dziś o tem myśli? Teraz pięknie zamąż wyjdę, a jak mi się nie będzie podobało, to poprostu rozwiodę się.

Młodzieniec przybyły z puszczy z ogromnem zdziwieniem patrzał na dziwną narzeczoną; w pośpiechu ledwo — ledwo potrafił zrozumieć co do niego mówiła. To jednak pewne, że w żaden sposób nie mógł zrozumieć jak jego kuzynka, która była panną z dobrego domu, mogła nosić do kolan nawet niesięgającą suknię, i jak mogła tak samo wymalować się jak owa dziewczyna z karczmy?

Tom rozumiejąc, że jeśli brat jego ojca nie użyczył mu gościny, to niema sensu prosić o to obcych; poszedł więc do parku miejskiego i usiadł tam na jakiejś ławce. Już drzemał nawet troszeczkę, gdy jakiś zgrzybiały staruszek usiadł koło niego i zapytał:

— Dziś w nocy będziemy współtowarzyszami?

Tom zdziwiony powiedział:

— Ja tu będę spał, bo zmuszony jestem do tego, lecz niech mi pan wybaczy uwagę: przecież niemożliwem jest, by pan również zmuszony był tutaj przepędzić noc. Przecież cały wygląd pana...

Starszy pan odpowiedział smutno:

— Pan uważa to za niewiarygodne, a przecież tak jest... Mam mieszkanie. Lecz bym w deszczowych miesiącach mógł zapłacić czynsz za nie, bym w tym czasie mógł być pod dachem, zmuszony jestem na lato wynajmować moje mieszkanie i żyję na ulicy, a w parku śpię. Wszystko, co miałem, co moją pracą zarobiłem, włożyłem w papiery państwowe, a teraz państwo nie wypłaca... Rozumiesz?

Z największem zdziwieniem słuchał on starego pana, i z tego, co usłyszał od niego, nie mógł długo zasnąć.

Nad ranem obudził go ogromny ruch: dokoła studni parku zauważył ogromny ruch i ożywienie. Zdziwiony zapytał starego pana:

— Może to jaka cudowna woda? —

— Naturalnie! — odpowiedział stary pan. — W tej wodzie są pieniądze. Wodą z tej studni sprzedawcy fałszują mleko. — Nie obchodzi ich to, ile małych dzieci ginie przez ich fałszowane mleko i wiele dorosłych zachoruje na żołądek... Dużo pieniędzy zrobić! To najważniejsze!

Tom pomyślał o puszczy i westchnął.

Stary pan spojrzał ze współczuciem na młodzieńca, myśląc, że wzdycha z powodu jakichkolwiek zmartwień; próbował go więc pocieszyć:

— Niech pan posłucha: ja dobrze wiem, iż młodzież pogardza dzisiaj starością, ale niech pan nie uważa tego za natręctwo, jeżeli mimo to zaofiaruję panu moją pomoc. Może jaką dobrą radą pomogę. Proszę mi powiedzieć. Proszę mi powiedzieć co pan umie i do czego ma pan zdolności?

Tom zwierzył się, że wiele rzeczy umie, ale te są tutaj bezużyteczne; umie strzelać z łuku, rznąć, rzeźbić, farby wyrabiać, lecz na najbardziej bezużyteczną swoją zdolność dawał największy nacisk, że mistrzem jest w naśladowaniu głosów ptaszęcych.

— To świetnie — przemówił stary pan... Jest tutaj wielki dom rozrywkowy, gdzie kiedyś był teatr. Niech pan pójdzie do dyrektora; napewno pana zaangażuje!

Tom posłuchał rady i udał się do dyrektora. Dyrektor zachwycony był biegłością chłopca w naśladowaniu głosów ptasich i natychmiast chciał go zaangażować.

— Wspaniale! Będziemy reklamowali, że pan urodził się w oazie Sahary jako indjanin i tam nauczył się śpiewów ptaszęcych.

— Ależ, proszę pana, — przemówił Tom — w oazach Sahary niema ani indjan ani też ptaków śpiewających!

Dyrektor krzyknął zdenerwowany:

— Na tem pan się nie rozumie, więc proszę się nie wtrącać! Publiczności zawsze trzeba czegoś nowego — extra-nowego. — Skoro w oazach niema ani indjan, ani ptaków śpiewających, tembardziej ciekawem będzie, że pan jako tam urodzony i indjanin na Saharze nauczył się śpiewu ptaków. Albo może pan myśli, że tu można coś zacząć z tutejszemi rzeczami? To co jest tutejsze, co jest nasze, to nie jest potrzebne, nie jest ciekawe, to jest nic!

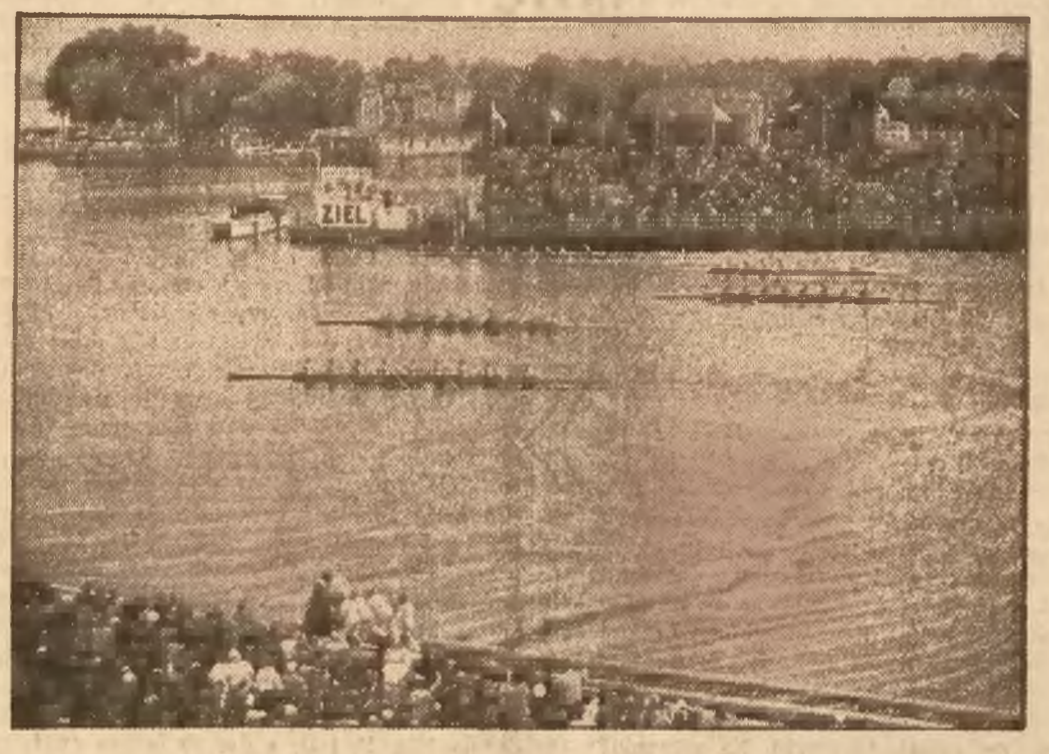
Tom oświadczył, że za żadne skarby nie zrobi z siebie indjanina ze Sahary.

Dyrektor z żalem popatrzył na młodzieńca, i rzekł:

— No. wie pan. ja jeszcze nie spotkałem takiego człowieka, któryby za dobre pieniądze nie chciał zrobić z siebie indjanina z Sahary. Ja również jestem indjaninem z Sahary! Jako porządny aktor zacząłem swoją karjerę. lecz ani dziennikarze, ani dyrektorzy nie byli moimi przyjaciółmi. Nie bili w bęben w mojej sprawie, więc też głodowałem. Później pod nazwiskiem obcych pisarzy pisałem różne idjotyzmy; wtedy wystarczyło mi już na pieczeń z kuropatwy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Amerykanie zwyciężyli w biegu wioślarskim



ósemek, pozostawiając na drugiem miejscu Włochy a na trzeciem Niemcy.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wadowicach
Sygn. Akt. II. Km. 717/36.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Wadowicach rewiru II. Adam Pochopień mający kancelarję w Wadowicach przy ul. Iwańskiego L. 7 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 października 1936 r o godz. 2 po poł. w Sądzie Grodzkim w Andrychowie sala Nr. 8 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużników Władysława i Ludwiki Hermów we Wieprzu Nd. 234 nieruchomości a to całej realności lwh. 234 gm. Wieprz objętej, składającej się z 22 parcel łącznego obszaru 12 ha. 18 arów, 37 m. Na realności tej znajduje się dom drewniany.. dachówką cementową kryty, 16 mtr. długi. 8 mtr. szeroki, składający się z 3 izb. kuchni, sieni i stajni. Za domem tym znajduje się stajnia drewniana, dochówką kryta, 10 mtr. długa, 4 mtr. szeroka. Przed domem zaś znajduje się stodoła drewniana, słomą kryta. 20 mtr. długa, 7 mtr. szeroka, składająca się z 2 sąsieków, boiska i wozowni.

Reszta parcel ciągnie się na wschód od powyższych budynków na przestrzeni około 2 kim., koło drogi, o glebie glinkowatej.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 20607 gr. 18. cena zaś wywołania wynosi zł. 13738 gr. 12 (drugi termin licytacyjny).

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 2060 gr. 75.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądze grodzkim w Andrychowie sala Nr. 8.

Dnia 28 lipca 1936 r.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wadowicach
(—) Adam Pochlopień.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie
Rewiru VI. ul. Garbarska 6.
Józef Maczek
Dnia 20 sierpnia 1936 r.
Syggn. VI Km. 1857/35.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru VI, Józef Maczek, mający kancelarję w Krakowie ul. Garbarska 6. na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 września 1936 r. o godz. 9.30, Sala 33 w Sądzie Grodzkim w Krakowie ul. Starowiślna L. 13, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Karoliny Łodzińskiej w Krakowie nieruchomości położonej w Krakowie przy ul. Senatorskiej L. orj. 18 i 20 a) lwh. 89 ks. gr. gm. kat. Kraków XII Półwsie Nr. orj. 20 składającej się z dwóch budynków i ogródka 585 m² oszacowana na kwotę zł. 14,023.04, b) lwh. 90 ks. gr. gm. kat: Kraków XII Półwsie ogród 311 m² oszacowana na kwotę zł. 5,623.00, c) lwh. 91 ks. gr. gm. kat. Kraków XII Półwsie składającej się z budynku frontowego i oficyn Nr. orj. 18, 1,299 m² oszacowana na zł. 35.223.51, d) lwh. 92 ks. gr. gm. kat. Kraków XII Półwsie ogród 1,772 m² oszacowana na zł. 26,980.00, razem zł. 80,779.65, cena zaś wywołania wynosi ad a) zł. 10,517.35, ad b) zł. 4,217.25, ad c) zł. 26,417.65, ad d) zł. 20.182.50 razem zł. 61,334.75.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości ad a) zł. 1,402.31, ad b) zł. 562.30. ad c) zł. 3,522.35, ad d) zł. 2,691, razem zł. 8,177.96.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Krakowie ul. Starowiślna Nr. 13. Sala Nr. 35.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VI.
(—) Józef Maczek.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy . . . 20 gr.
Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodar. . . 50 gr.
Komunikaty „ „ . . 60 gr.
„ na 1-szej „ „ . . 70 gr.

Drobne za wyraz . . . . 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca za „Katolicką Spółkę Wydawniczą" Skę z ogr. odpow.: Jan Duch. — Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski. — Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.